Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 134 Kraków, niedziela 13 czerwca 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670.

POSEŁ DR. HERMAN DIAMAND

Kto jest źródłem władzy w Polsce?

Ostatni przewrót polityczny bardzo silnie podziałał na osobniki, które w czasach spokojnych w piwiarniach, kawiarniach czy salonach, dają upust swemu talentowi i doświadczeniu politycznemu. Co chwila spotykamy się z ich enuncjacjami pełnemi pewności siebie, pełnemi tupetu znamionującego brak zupełny znajomości rzeczy.

Przy sposobności składania przysięgi — przez prezydenta Mościckiego, zainspirowany wyborem lokalu, jakiś znawca opinji kół politycznych — zastanawia się w „Kurjerze lwowskim", nad tem, to jest źródłem władzy: prezydent, czy Sejm?

Jasną jest rzeczą, że źródłem władzy nie jest ani prezydent ani Sejm. Źródłem władzy w Rzplitej jest naród w zrozumieniu panstwowem. Naród wybierając Sejm czyni go wyrazicielem swej woli. Sejm przelewa swą władzę na Prezydenta.

Najpierw naród wybrał Sejm, udzielił mu władzę konstytucją określoną, a wśród niej i moc wyboru prezydenta Rzplitej. Nie można więc powiedzieć, że władza ma źródło swe w prezydencie, skoro prezydent sam czerpie władzę swą z wyboru dokonanego przez Sejm. Ten — kogo Zgromadzenie narodowe wybierze — do którego Zgromadzenie narodowe ma zaufanie — któremu władzę prezydentowską powierza, ten staje się prezydentem, ale źródło władzy wszystkich czynników państwowych leży w narodzie.

Nawet w monarchjach konstytucyjnych źródło władzy nie leży w monarsze, lecz w narodzie i wszystkich czynnikach przez naród do rządów powołanych. Źródło władzy nie może tkwić w pełnomocnikach. Źródło stanowią mocodawcy, w republice — naród. Może z obawy, by się komu w głowie nie przewróciło, pozamieniano w innych państwach pałace królewskie na teatry, sale koncertowe, zakłady wychowawcze itp.

Zresztą komu zależeć może na tem, gdzie tkwi źródło władzy, nieokreślone dosyć pojęcie, skoro konstytucja dokładnie dosyć określa jakiego rodzaju i w jakim rozmiarze przypada władza każdemu z czynników państwowych.

Kogokolwiek „koła polityczne" — tak określa się zwyczajnie ludzi, którzy w sprawach publicznych wogóle głosu nie mają — za źródło władzy uważać będą — to jest najobojętniejsze w świecie — nikt konstytucji nie zmieni, nikt prawa prezydenta nie rozszerzy, jak tylko Sejm.

Doszło u nas do tego, że każdy i najgłupszy i najmniej powołany, w fakcie, że nie cieszy się zaufaniem publicznem, że nikt za nim nie stoi, że nie należy do żadnego stronnictwa, że nie jest posłem, widzi źródło swego prawa mentorowania ludzi zasłużonych, którzy całe życie sprawie publicznej oddali, którzy nabyli ogrom znajomości spraw i doświadczenia. Czy naprawdę przyszła konjuktura rządów polityków kawiarnianych czy klubowych?

Najwyższy czas, by naród został powołany do wyborów, by odwołano się do źródła prawa jedynego w ustroju republikańskim, do równych, powszechnych, bezpośrednich, tajnych i proporcjonalnych wyborów. By nastąpiła selekcja polityków, by jedni weszli do Sejmu, a inni wrócili do kawiarni, piwiarni, klubów i salonów i nadal, ale ciszej i skromniej przelewali z pustego w próżne, ku uciesze własnej, a bez szkody dla życia publicznego.

Minister Makowski o zmianie konstytucji

W rozmowie z przedstawicielem warszawskiego „Kurjera Polskiego" przedstawił minister sprawiedliwości, prof. Makowski, szereg najbliższych zadań do spełnienia.

„Co do aktualnych na dzisiaj — mówił minister, — zagadnień konstytucyjnych w Polsce, to za takie uważam: ustalenia czasu trwania sesji zwyczajnej parlamentu, poświęconej uchwaleniu budżetu; jest bowiem rzeczą nienormalną ciągłe operowanie prowizorjami i uchwalanie budżetu po upływie prawie całego okresu budżetowego, — stan taki równa się wogóle bezbudżetowości, a więc pomijając nieład, szkodliwy w administracji, pociąga olbrzymie koszta, przeszkadzając jakiejkolwiek planowej gospodarce na większą skalę, zmuszając do bezplanowego załatwienia konieczności, zalegania z wypłatami i przepłacania wszystkiego, co państwo nabywa — i t. p.

Udzielenie Prezydentowi **prawa veta i prawa rozwiązywania ciał ustawodawczych**, obydwa te uprawnienia znane są zbyt dobrze w prawie konstytucyjnem i są warunkiem możliwej kooperacji poszczególnych czynników organizacji państwowej, potrzeba ich u nas jest tak powszechnie omawiana, że nie wymaga bliższych wyjaśnień.

Wreszcie udzielenie Prezydentowi **prawa wydawania dekretów** z mocą ustawy w czasie rozwiązania, zamknięcia lub odroczenia Sejmu i Senatu. O tej sprawie mówiłem już w związku z ogromem pracy ustawodawczej, jaką ma do spełnienia Państwo Polskie, chcąc osiągnąć niezbędny ład prawny. Takie dekrety byłyby następnie przedstawiane ciałom ustawodawczym".

* * *

Ponadto p. Makowski wspomniał ogólnikowo o potrzebie **zmiany ordynacji wyborczej** i o ewentualności **powołania Rady Stanu**, twierdząc, że śledzi obecnie z zainteresowaniem odnośną inicjatywę prawników, w szczególności prof. Jaworskiego.

Kto będzie wojewodą krakowskim?

Z Warszawy donoszą nam, że rząd odstąpił od zamiaru mianowania byłego wojewody łódzkiego p. Darowskiego wojewodą krakowskim, ponieważ jego kandydatura na to stanowisko wywołała powszechne niezadowolenie w Krakowie, gdzie kwalifikacje p. Darowskiego, jako nie prawnika, uważane są niedostateczne.

Podobno wojewodą krakowskim ma zostać mianowany dotychczasowy wicewojewoda p. Wawrausch.

Łódzki „Głos Polski" donosi, że powstał projekt mianowania w miejsce p. Darowskiego wojewodą łódzkim b. ministra przemysłu i handlu p. Hipolita Gliwica.

Czekoladki i pralinki deserowe
Sarotti
są w smaku i cenie niezrównane
Prosimy żądać wszędzie „Sarotti" i bacznie zważać na opakowanie
Reprezentacja: 613
Ignacy Spira, Kraków, Poselska L. 22

O co jest oskarżony gen. Rozwadowski?

Smutny koniec „generalskiego przedsiębiorstwa"

Warszawska prokuratura wojskowa prowadzi energiczne śledztwo w sprawie nadużyć gen. Rozwadowskiego.

Przestępstwa gen. Rozwadowskiego są ściśle związane z jego urzędowaniem na stanowisku generalnego inspektora kawalerji, oraz ze słynną aferą handlowo-przemysłową pod nazwą „Zrzeszenie Pracy", które stworzył generał Rozwadowski wspólnie z gen. Józefem Hallerem.

To „Zrzeszenie Pracy" pobrało od kilkudziesięciu b. wojskowych kaucję po kilka i kilkanaście tysięcy złotych, stanowiących niejednokrotnie cały majątek tych ludzi.

Nie zapomniano również o skarbie państwa i zaciągnięto w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w sumie przeszło miljon złotych.

Wszystkie te pieniądze utonęły w jakichś urojonych przedsiębiorstwach i obecnie po krótkotrwałej, lecz mało chlubnej działalności „Zrzeszenie Pracy" ogłosiło bankructwo.

Aktywa „generalskiego" przedsiębiorstwa przy najlepszej realizacji nie przyniosą więcej, niż 300 do 400 tysięcy złotych, pasywa zaś przewyższają sumę dwa miljony złotych.

—ooo—

Zwycięstwa i kłopoty

Anglja odniosła nowy sukces w Egipcie: nie przywódca nacjonalistów Zaglul został prezydentem ministrów, a przywódca liberałów Adly pasza. Sukces ten odniesiony został pod naciskiem przymusu — niełatwa to była rzecz pozbawić Zaglula owoców jego zwycięstwa przy wyborach. Sukces ten nad wolą narodu zawdzięcza Anglja nietylko groźbie w postaci wysłania z Malty na wody Egiptu kilku okrętów wojennych. W ciągu rokowań między komisarzem angielskim Lloydem a przywódcami egipskimi Lloyd wprost zagroził, że w razie oporu natychmiast rozpędzi nowowybrany parlament a nawet zawiesi konstytucję.

Pożądany powód do takiego postępowania dało Anglji zachowanie się sędziego Kershawa, który obok trzech sędziów egipskich był przewodniczącym trybunału, który sądził oskarżonych o zamordowanie głównodowodzącego armją egipską (sirdar) generała angielskiego. Z siedmiu oskarżonych jeden zasądzony został na śmierć, sześciu zaś uwolniono. Proces ten odbył się jeszcze przed kilku miesiącami, ale ogłoszenie wyroku odłożono aż po przeprowadzeniu wyborów do parlamentu. Ten wyrok uznał sędzia Kershaw za niesprawiedliwy i złożył swój urząd, na co rząd angielski oświadczył, że zastrzega sobie „wolną rękę". A wolność tę okazała w ten sposób, że nie dopuściła przywódcę olbrzymiej większości parlamentu Zaglula do objęcia rządów. Narazie Anglja zwyciężyła, czy jednak na długo?

W tymsamym czasie Anglja odniosła drugi sukces: zawarła z Turcją umowę o Mossul. Umowa ta zakończyła trwający od zakończenia wojny światowej zatarg i stanie się początkiem nowego układu sił na Bliskim Wschodzie. Do niedawna zdawało się, że przyjdzie do utworzenia się rosyjsko-tureckiego bloku przeciw Anglji. Z Londynu potrafiono jednak skusić Turcję ustępstwami gospodarczemi i w ten sposób sprawy gospodarcze odniosły zwycięstwo nad sprawami politycznemi. Główną treścią umowy o Mossul są też jej postanowienia gospodarcze, a w pierwszym rzędzie postanowienia dotyczące eksploatacji tamtejszych pól naftowych. Pola te w myśl umowy przeszły z posiadania Iraku („niezależnego" państwa, nad którem Anglja wykonuje mandat) w posiadanie tureckiego towarzystwa naftowego, które otrzymało na 75 lat prawo poszukiwania za naftą. W umowie przewidziane jest zbudowanie olbrzymiego rurociągu od wilajetu Mossul do wybrzeża morza Śródziemnego. Rząd Iraku otrzyma od każdej tonny wydobytej ropy 4 szylingi, a od tej sumy Turcja otrzyma 10 procent.

Anglja nie uzyskała jednak tą umową samowładztwa nad skarbami naftowemi. Akcje tureckiego towarzystwa naftowego zostały podzielone na cztery równe części między Anglję, Amerykę, grupę holenderską i grupę francuską. Anglja ze swego udziału odstąpiła część konsorcjum niemieckiemu, a inną część rządowi tureckiemu. Także Włochy uzyskały udział odstąpiony im przez grupę francuską. Sukces rządu angielskiego jest więc równocześnie sukcesem międzynarodowego kapitału naftowego: ten będzie miał zyski, Anglja zaś ropę na opał dla swej floty.

Na tem nie kończą się jednak następstwa układu o Mossul. Stoi on w coraz jaśniej występującym związku z Marokkiem. Okazuje się, że poprzednie groźby wojenne Włoch przeciw Turcji zostały zainscenizowane przez Anglję w tym celu, aby Turcję nastraszyć i skłonić ją do zawarcia umowy. Teraz wychodzi na jaw, jakiej treści umowę zawarł z końcem zeszłego roku Chamberlain z Mussolinim w Rapallo. Jako zapłatę zażądały Włochy, aby Anglja poparła ich pretensje do Tangeru. Sytuacja obecnie przedstawia się tak, że Francja i Hiszpanja mimo zwycięstwa nad Abd el Krimem nie czują się całkiem bezpieczne w posiadaniu zdobyczy i dlatego szczególnie w Paryżu zapewne żałują, że zamiast z Abd el Krimem będą mieli do czynienia z Mussolinim i stojącym za nim protektorem w Londynie.

Jeżeli się mówi o kłopotach zwycięzców, nie należy zapomnieć o najnowszym zwrocie w Chinach. Tam, jak wiadomo, sprzymierzeni generałowie Czang Tso Lin (pupil Japonji) i Wu Pei Fu (pupil Anglji) odnieśli zwycięstwo nad generałem Feng, pupilem Rosji i wyrzucili go z Pekinu. Zająwszy to miasta, zwycięzcy wstrzymali dalsze kroki. Dlaczego to się stało, wychodzi obecnie na jaw: oto zapanowała między sprzymierzonymi taka wzajemna nieufność, że od miesięcy stoją na miejscu, bojąc się, aby jeden drugiego otwarcie nie zdradził. Następstwem tego jest, że w Pekinie dotąd niema rzeczywistego rządu. Położenie tamtejsze charakteryzuje najlepiej fakt, że ani Czang ani Wu dotąd nie weszli do miasta, gdyż jeden nie chce drugiemu ustąpić pierwszeństwa w odbyciu „triumfalnego" wjazdu do zdobytej stolicy.

W międzyczasie rozbita armja Fenga zebrała się znowu pod dowództwem jego generała Czang Czi Kjang i przy pomocy otrzymanych z Moskwy materjałów zrobiła pewne postępy. Następstwem tego był bunt wojska Wu Pei Fu, a gubernator prowincyj wschodnich Sun Czuan Fang ogłosił się niezawisłym panem państwa zwanego Wielkim Szangajem. Wszystkie te zamieszki powodują niepewność dla interesów europejskich, tembardziej że wedle ostatnich danych wpływ Rosji sowieckiej zaczyna znów brać górę. Czy na to Anglja i Japonja pozwolą?

UWAGI

—o—

Gdzie nie można przeskoczyć...

Tak potężne ciało, jakiem jest Liga Narodów, podlega także prawom natury. Miała być równość bez względu na to, czy głos zabiera światowa potęga angielska czy lokalna wielkość Wenezuela, a tymczasem z tej równości zrobiło się to, co zwykle w świecie kapitalistycznym (i zwierzęcym) się dzieje: silniejszy zjada słabszego.

Szło to tak przez kilka lat, aż słabi się zbuntowali. Dlaczego — powiadała Hiszpanja i Brazylja — my nie mamy mieć stałego miejsca w Radzie Ligi? Czy to my coś gorszego od innych państw, których wyższość polega jedynie na tem, że mają więcej ludności i więcej bagnetów? 20 miljonów Hiszpanów ma takiesamo prawo — rozumie się teoretyczne — decydowania o losach świata, co 40 miljonów Włochów i Francuzów.

Powiedziano tak w Madrycie i w Rio de Janeiro i pokazano Lidze, że nie jest żadnym honorem uczestniczyć w jej obradach: pp. Quinones de Leon i Mello Franco nie przyjechali do Genewy. Rada Ligi nie upierała się przy ich obecności i bez nich załatwiła kilka drobnych spraw. Ale najważniejszej: reorganizacji Rady Ligi nie śmieli dotknąć. Takie potęgi nie odważyły się na skok, który mógłby kosztować życie Ligi; wolały — podleść, tj. odroczyć tę sprawę na sierpień, może na później.

Taką to nauczkę otrzymały wielkie mocarstwa, którym się zdawało, że wielkość ich wystarcza do utrzymania małych w ryzach. Małe jednak stanęły okoniem i zwyciężyły: bez nich gada się, ale się nie uchwala nic ważnego.

—ooo—

Endecki przytułek dla oszczerców Polski

Do haniebnych, plugawych metod endecji w okresach, kiedy ona nie stoi bezpośrednio u rządów, należy znieważanie i opluwanie Polski i polskości.

Teraz, kiedy na czele Polski stoi Piłsudski, delektuje się chjena wszelkiemi napaściami na Polskę i Polaków. Ona, która tak niechętnie słucha surowych sądów Piłsudskiego o naszym kraju i naszem społeczeństwie — sądów surowych, ale płynących z umiłowania Polski i z troski o jej losy — ta sama chjena wygrzebuje skwapliwie wszystko, co ktokolwiek napisał zagranicą w duchu dla Polski nieprzychylnym.

I z zadowoleniem drukuje prasa endecka wszystkie ataki, zarzuty, przezwiska, rzucane na Polskę przez komunistów Radka i Thälmana, przez Lloyd George'a, przez faszystów włoskich, monarchistów niemieckich, rojalistów francuskich.

Endecka prasa oburzała się niegdyś na majora francuskiego O. d'Etchegoyen'a, który podczas swego pobytu w Gdańsku poznał pobieżnie Polskę i napisał o niej obrzydliwą, paszkwilancką książkę pt.: „Pologne, Pologne!"

Teraz „Słowo Polskie", organ p. Stanisława Grabskiego, bez słowa komentarza drukuje wyjątki z tej książki. Dlaczego teraz? bo teraz na czele Polski staje Piłsudski!

Raczej niech Polski nie będzie, niech będzie pośmiewiskiem obcych — niżby miał rządzić nią Piłsudski, niżby miała w niej rządzić lewica! Takie jest hasło endeków.

Nic dziwnego, że lud stawia chjenę w jednym szeregu z różnymi Etchegoyenami. Radek i Nowaczyński, Etchegoyen i Stan. Grabski, Lloyd George i Głąbiński, Thälman i Korfanty — wszyscy oni jednako nienawidzą Polski i ludu pracującego, który tę Polskę stanowi.

LISTY Z KRAJU

—o—

Wojnicz, 9 czerwca.

POPIS CZARNYCH SIŁ REAKCJI W WOJNICZU

Witos i jego adherenci, jak poseł Brodacki, zwany we własnem stronnictwie „opętanym Błażkiem", po łaźni belwederskiej nie mogą jeszcze przyjść do opamiętania i równowagi umysłu. Ze wściekłością, właściwą macherom, którzy nie mogą przeboleć utraty rządowego żłóbka, rzucają się w epidemicznych konwulsjach przeciw nowemu porządkowi i pragną zamącić wodę za wszelką cenę, choćby kosztem państwa, ładu i spokoju. Przedmiotem tych ataków na konwentyklowych wiecach, odbywanych przy zamkniętych drzwiach w Wierzchosławicach, w Łętowicach i jeszcze innych wioskach, jest przedewszystkiem osoba marszałka Piłsudskiego i PPS. Wszystkie uczciwsze żywioły ze wstrętem odwróciły się od zbrodniczej i antypaństwowej działalności Witosów i Brodackich, pozostały jednak na usługach ich ciemne potęgi, które w ratowaniu wpływów Witosa upatrują dla siebie ocalenie przed kryminałem. Klasycznym tego przykładem jest ostatni konwentykiel Witosa, odbyty w sali Sokoła w Wojniczu dnia 8 czerwca, na którym obecni byli wzbogaceni szacherkami okoliczni chłopi i wójtowie, na szczęście bardzo nieliczni. Witos jednak sam jeden, nawet wśród swoich stronników, byłby wyszedł jak przysłowiowy zając wśród psów, gdyby mu z pomocą nie był przybył osławiony w Wojniczu i okolicy wikarjusz wojnicki, ks. Sierosławski. Historja wybryków tego człeczyny w sutannie jest zbyt długa na jej powtórzenie. Przypomnieć się godzi, że ów księżulko miał cały szereg dochodzeń o katowanie dzieci, o puszczenie z torbami wielu udziałowców tamtejszej Składnicy Kółek rolniczych i tym podobne, co świadczy i o zboczeniach zmysłowych tego księżulka i o zachłanności jego na grosz. Grosz ten jest tak bardzo lekceważony z ambony, jednak tak ponętny dla księżulka na opędzenie kosztów najrozmaitszych przyjemnostek życia, o czem wiedzą wojnickie tercjarki i o czem śpiewają już wróble. Jak z tych procesów i dochodzeń wyszedł obronną ręką ks. Sierosławski, mogłyby o tem dużo powiedzieć kroniki sądowe w Tarnowie i akta kuratorjum szkolnego w Krakowie. Pod osłoną rządów reakcyjnych księżulek czuł się bezpieczny, jak za parawanem i nie dziwi nas, że sanacja moralna w państwie, przeprowadzana przez Piłsudskiego, musiała ugodzić w samo serce podobnych aferzystów, jak ks. Sierosławski. To też na konwentyklu p. Witosa ks. Sierosławski z właściwą mu wymową nawoływał obecnych do rewolucji, nie uznawał wyboru prezydenta państwa, gdyż zdaniem jego odpowiedniejszym kandydatem byłby Witos i konsekwentnie Piłsudskiego chciał stawiać pod mur jako buntownika. Chłopi kiwali głowami, Witosa pożałowali, ale o rewolucji nie pomyśleli, gdyż nie podobał się im bardzo przewódca tej rewolucji, ks. Sierosławski. Sprawa cała mogłaby być uważana za komiczną, gdyby nie okoliczność, że ks. Sierosławski udał się pod opiekuńcze skrzydła p. Witosa dla ratowania swojej nadszarganej opinji i z obawy skutków karno-sądowych, wiedząc, że opieki tej nie użyczy mu marszałek Piłsudski, ani też PPS. Zachowaniem się ks. Sierosławskiego zgorszona jest jednak ludność tamtejszej parafji i skoro przelała się krew bohaterów dla przeprowadzenia sanacji moralnej, to nie sposób przejść do porządku nad sprawkami ks. Sierosławskiego. Kuratorjum szkolne musi dzisiaj odgrzebać akta skargi o pobicie dzieci, uczęszczających do szkół, pociągnąć go do odpowiedzialności za obrywanie tym dzieciom uszu i wykręcanie rąk, zaś prokuratorja musi się zająć obroną interesów udziałowców Składnicy, którzy potracili ostatni grosz, a na nędzy tych oszukanych wzbogacił się ks. Sierosławski i jego przyjaciel Dr. Łowczowski. Ludność Wojnicza apeluje wreszcie do ks. biskupa, aby ją już raz wybawił od dobrodzieja i opiekuna i aby go nareszcie przepędził, gdzie figa rośnie.

—ooo—

Stryj, 9 czerwca.

SPRAWA ROBOTNIKÓW STRYJSKICH.

W tych dniach sędzia śledczy, dr. Rak, ukończył dochodzenie przeciw sprawcom zajść stryjskich z dnia 31 marca i akty przedłożył prokuraturze. — Obecnie prokurator Medyński pracuje nad wygotowaniem aktu oskarżenia przeciw sprawcom z powodu zbrodni z §§ 68 i 70 u. k. W areszcie śledczym pozostają jeszcze trzej sprawcy. Obrońca ich adw. dr. Wandel wniósł prośbę w ich imieniu o wypuszczenie ich na wolną stopę. Prośba ta w najbliższych dniach będzie rozpatrywana przez Izbę radną tut. sądu.

DR. DANIEL GROSS (Biała).

Sanację gospodarczą trzeba zacząć od Banku Polskiego

Zaprzepaszczenie najżywotniejszych interesów ludności i państwa

II.

My mamy karykaturę prywatnego banku emisyjnego i karykaturę zarządzeń administracyjnych, szczególnie urządzeń i przepisów dewizowych.

Wyszczególnione niniejszem błędy, popełnione przez kierownictwo ministerstwa skarbu, jako też doradców ekonomicznych przy przeniesieniu przywileju emis. na bank prywatny, oraz błędy popełnione później, tak przez minsterstwo skarbu, jak i Bank Polski, a mianowicie wówczas, gdy chodziło o skuteczne reagowanie na spadek kursu złotego, wskazują, **że wzmiankowane czynniki miarodajne nie zrozumiały i dotąd nie rozumieją, że** istnieją dwie przyczyny spadku wartości banknotu, czyli pieniądza papierowego, że **te przyczyny się między sobą zasadniczo różnią i że trzeba zupełnie inaczej reagować na każdą z tych przyczyn.**

O jednej przyczynie, którą jest spekulacja giełdowa w stosunku do walut zagranicznych, a która umożliwioną jest dzięki niestałemi bilansowi płatniczemu **codziennemu przy wolnym handlu towarowym i pieniężnym** ze zagranicą, o ile pieniądz papierowy nie jest wymienialny na złoto, mówiłem wyżej szczegółowo. Tak samo naprowadziłem w jaki sposób przeciwdziała się tej spekulacji giełdowej, a mianowicie albo przez siłę finansową prywatnego banku emisyjnego, albo przez celowe i skuteczne zarządzenia dewizowe i regulowanie wywozu i przywozu, za pośrednictwem celowej organizacji. W ten sposób zapobiega się zniżce kursu waluty, o ile istnieje wyż wzmiankowana przyczyna zewnętrzna.

Obok tej przyczyny istnieje jeszcze druga wewnętrzna, która również może zmniejszyć wartość pieniądza papierowego nie wymienialnego na złoto. Dla lepszego zrozumienia weźmy wypadek, że isnieje tylko jedna przyczyna **wewnętrzna**, że natomiast przyczyna **zewnętrzna** nie istnieje, że jesteśmy odcięci od zagranicy, że tedy niema wolnego obrotu pieniężnego, ani towarowego ze zagranicą. **W takim wypadku pieniądz papierowy mo że tracić na wartości tylko wtedy, jeżeli powiększymy znacznie obieg banknotów, bez równoczesnego powiększenia podaży towarów,** jeżeli tedy przez niestosunkowe znaczne powiększenie obiegu banknotów, powiększamy popyt na towary, bez równomiernego powiększenia podaży. **Gospodarstwo krajowe bowiem zniesie tylko pewną ilość takiego pieniądza papierowego.** Mówimy ciągle tylko o pieniądzu papierowym nie wymienialnym na złoto. Odnośnie bowiem do pieniądza papierowego wymienialnego na złoto, jakoteż odnośnie do pełnowartościowego pieniądza metalowego, istnieją zupełnie inne prawa, któremi w ramach niniejszego artykułu zająć się nie mogę. Wymagalna ilość pieniądza papierowego nie wymienialnego na złoto, zależy od ilości towarów stanowiących rynek wewnętrzny, od wysokości cen tych towarów i od szybkości obiegu pieniądza. Jeżeli podaż towarów jest większa lub ceny towarów są wyższe, lub obieg banknotów jest powolniejszy, to każda taka okoliczność pociąga za sobą konieczność powiększenia obiegu. Natomiast zwiększenie szybkości obiegu wymaga mniejszej ilości banknotów. — **Bank wypuszczający banknoty w obieg jest w możności zastosować ilość banknotów do potrzeb gospodarstwa krajowego.** Bank może, o ile uważa, że ilość banknotów jest za wielka, uregulować, tj. zmniejszyć obieg przez podwyższenie stopy procentowej lub przez ograniczenie kredytu. **Dlatego też ta z wewnątrz pochodząca przyczyna nie wywołuje w normalnych czasach nigdy zniżki wartości pieniądza papierowego.** Muszą już działać nadzwyczajne wyjątkowe stosunki, wymagające znacznego raptownego zwiększenia ilości banknotów, ażaby wywołały widoczną zniżkę wartości pieniądza papierowego, odzwierciedlającą się w zwyżce cen towarów. **Takim wyjątkowym wypadkiem było wojna światowa.** Jeżeli się przypatrzymy naprzykład byłej monarchji austrjacko-węgierskiej podczas wojny światowej i rozważymy, jak nadzwyczajnie i to znacznie i codziennie powiększano obiegową ilość banknotów, to zrozumiemy, że to powiększenie banknotów musiało działać na zniżkę korony austrjackiej papierowej, a tem samem na zwyżkę cen towarów. **Tu działała tylko przyczyna wewnętrzna.** Przyczynę tę nazywamy ogólnie inflacja. **a jest nią niestosunkowe nadmierne i ciągłe powiększenie ilości banknotów, a więc i powiększenie popytu na towary bez równomiernego powiększenia podaży towarów.** Podczas istnienia marki polskiej działały obie przyczyny, tak inflacja jak i przyczyna zewnętrzna, tj. nie hamowana niczem spekulacja giełdowa.

Natomiast muszę z całym naciskiem podkreślić, **że u nas odnośnie do banknotu złotowego obieg był w stosunku do ilości i wysokości cen towarów, znajdujących się wewnątrz kraju wielokrotnie za mały, że tedy nasze gospodarstwo krajowe mogło znieść bez obawy o inflację wielokrotnie powiększoną** ilość istniejącego obiegu. Wielokrotnie za mała ilość banknotów w stosunku do rynku towarowego i potrzeb gospodarczych była pozatem nieszczęściem, bo wywołała zastój w przemyśle i handlu, a nadto lichwiarskie procenta i wysokie koszta produkcji i bezrobocie. Ta niestosunkowo mała ilość banknotów, mimo krzyczących potrzeb gospodarstwa krajowego, wykazuje znowu jaskrawie, jak mało namyślały się miarodajne czynniki nad istotą i zadaniem banku emisyjnego, zwłaszcza wobec zmienionych warunków gospodarczych i kredytowych. Przecież Bank emisyjny nie jest dla parady. **Bank emisyjny jest dziś, gdy nie istnieją** oszczędności prywatne, **prawie jedynem źródłem kredytowem, które musi zasilać** rolnictwo, przemysł i handel, jeżeli życie gospodarcze nie ma zamrzeć. **Argument, że konieczność zachowania metalowego pokrycia dyktuje tą nienaturalnie nikłą ilość banknotów jest dowodem niezrozumienia obecnego problemu gospodarczego, jak to już wyżej nadmieniłem.** Cytowałem umyślnie przepis § 10 odnośnej czeskiej ustawy, wedle którego państwowa instytucja emisyjna upoważniona jest do **powiększenia banknotów, jeżeli jest pełne prywatnoprawne bankowe pokrycie** dla wypuścić się mających drogą kredytu w obieg nowych środków płatniczych. U nas taki przepis, dla banku emisyjnego jest konieczniejszy, aniżeli w Czechach, bo tam jest drugie źródło kredytowe, którego u nas nie ma. W Czechach bowiem od lat kilku coraz bardziej rosną oszczędności, a nadto istnieje zwrot dawnych wypożyczonych przedwojennych oszczędności we wysokości mniej więcej 2/13, bo korona czeska spadła tylko do 2/13 pierwotnej wartości korony austrjackiej. U nas natomiast złoty licząc chwilę wprowadzenia w życie miał wartość — 1:1,800.000 przedwojennej wartości korony austrjackiej. Waloryzacja dawnych długów przyszła za późno. **U nas tedy niema zwrotu ani dawnych oszczędności, ani przyrostu nowych.** Jedynym źródłem kredytowym jest tylko instytucja emisyjna i ta zabija wprost życie gospodarcze, jeżeli nie daje banknotów **dla kredytu**, choć ofiaruje się pełne prywatno-prawne pokrycie. Wracając do kwestji, jaka przyczyna wywołała spadek kursu banknotu złotowego, jeszcze raz podkreślam, **że od początku istnienia banknotu złotowego nigdy nie działała przyczyna wewnętrzna czyli inflacja, tak iż za spadek złotego odpowiedzialną jest jedynie spekulacja giełdowa,** której nie mogliśmy się przeciwstawić, bo brakło nam odpowiednio zorganizowanego banku emisyjnego, względnie celowych przepisów dewizowych.

Tylko ostatnio wymienione okoliczności, za które odpowiedzialny jest rząd, są powodem nieszczęścia, które tak boleśnie dotykają ogół ludności, a szczególnie klasę pracującą. Dla uzmysłowienia sobie zniszczenia, spowodowanego spadkiem kursu banknotu złotowego, przedstawię w ogólnych zarysach bezpośrednie i dalsze skutki.

Gwałt dokonany na chłopach

Tow. poseł Kwapiński o najeździe wojska na powiat włoszczowski

W „Robotniku" tow. poseł Kwapiński domaga się radykalnych zmian w stosunku rządu do kwestji rolnej. Punktem wyjścia uwag tow. Kwapińskiego jest **sprawa niesłychanego najazdu wojska na powiat Włoszczowski,** spowodowana usłużnością władz wobec głupich i niczem nie uzasadnionych alarmów obszarników.

Niczem nie uzasadnione wkroczenie wojska na wieś — pisze tow. pos. Kwapiński, — wywołuje zrozumiałe oburzenie ludności wiejskiej, tem bardziej, że wojsko, przechodząc przez wieś, zabiera furaż dla koni i żywność dla ludzi. **Prowokacyjne strachy obszarnicze mają na celu utrącenie reformy rolnej.** Czyż im w tem będzie dopomagał rząd, który powstał z przewrotu 12—14 maja?!

Od samego powstania Państwa wieś jest okłamywana w najżywotniejszej sprawie, — którą miljony chłopów małorolnych, bezrolnych i robotników rolnych żyją.

Przechodząc do omówienia przewrotu majowego tow. Kwapiński pisze:

Przewrót majowy wstrząsnął wsią, jak i miastem. Lud zrozumiał wystąpienie Marszałka Piłsudskiego **jako zapowiedź lepszych czasów...** Wieś nie wierzyła w otrzymanie reformy rolnej z rąk Witosa. **Teraz — czeka na reformę!** Nie czas myśleć teraz o zwijaniu ministerstwa reform rolnych i łączeniu go z ministerstwem rolnictwa. **Ale czas jest ostatni wziąć się na serjo do przeprowadzenia reformy rolnej.** Najszersze warstwy ludu pracującego miast i wsi domagają się przeprowadzenia reformy rolnej i protestują przeciwko skandalowi, który dzieje się w powiecie Włoszczowskim!

Przegląd społeczny

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU W MIEJSKICH ZAKŁADACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W KRAKOWIE

Walka o regulaminy i statuty emerytalne dla pracowników zakładów miejskich w Krakowie mimo osiągniętego porozumienia w szeregu zasadniczych kwestyj zaostrza się i może w najbliższych dniach przybrać najmniej oczekiwane formy. Związek prac. użyt. publ. prowadząc tą akcję lojalnie drogą rokowań z prezydjum miasta, dawał możność spokojnego i rzeczowego omawiania i uzgodnienia postulatów robotniczych. Odwlekanie jednak przez prezydjum miasta definitywnego zakończenia tej sprawy z jednej strony, zaś z drugiej strony wyrzucanie z pracy w wodociągu miejskim robotników należących do organizacji bez względu czy pracowali tam po kilka czy kilkanaście lat, aby tylko pozbyć się niewygodnych sobie robotników, którym z wejściem w życie regulaminu w wodociągu także należałyby się pewne prawa, wszystko to wywołuje **stan wrzenia między robotnikami** zakładów miejskich i **może doprowadzić do strajku w zakładach miejskich,** jeżeli prezydjum miasta w szybkiem tempie nie poskromi zapędów p. Jaszczurowskiego i nie doprowadzi w tych dniach do zawarcia i podpisania umowy.

GROŹBA STRAJKU PIEKARSKIEGO W W OŚWIĘCIMIE

Zorganizowani robotnicy piekarscy w Oświęcimie zawiadamiają, że majstrowie piekarscy wypowiedzieli wszystkim robotę i chcą zamienić pracę na dniówkę bez wypowiedzenia, płacić tylko za pięć dni w tygodniu codziennie bez obowiązku należenia do Kasy chorych, aby w ten sposób rozbić organizację. Robotnicy tutejsi czynią przygotowania do strajku, więc **ostrzegamy przed przyjmowaniem pracy piekarzy w Oświęcimie.**

Z TEATRU

Teatr Niewiarowskiej: **„KRÓLOWA NOCY",** operetka W. Kollo

Operetkę tę zna już Kraków z poprzednich jej przedstawień przy ul. Rajskiej. **Nie wynika z tego, żeby operetka ta nie była nowością ze względu na zupełnie odmienne jej oddanie. Była to dla operetkowiczów prawdziwa „uczta duchowa" nietyle z powodu treści czy muzyki, ile raczej z powodu wykonania i zewnętrznej szaty.** Nie trzeba specjalnie podnosić, że było to wystawienie godne pierwszorzędnej sceny. Wszyscy główniejsi wykonawcy pp. Niewiarowska, Sokołowska, Horski, Dembowski, Sendecki jak niemniej wykonawcy pomniejszych ról prześcigali się w humorze, który wywołał też odpowiedni oddźwięk w przepełnionej sali. Przepych w kostjumach i w urządzeniu sceny niewidziany dotąd w Krakowie. Balet pp. Kuszpietowskiej i Gaubier godny największej sceny.

Wobec tych niezwykłych walorów, zapewniających operetce zasłużone powodzenie, zbytecznem — zdaje się — jest urządzanie zapowiedzianego przez kierownictwo „konkursu dla śmiejących się". Być może, że takie sztuczki potrzebne są w „wytwornej" Warszawie; dla „prostej" publiczności krakowskiej nie są one napewno magnesem, który ściągnie ją do Bagateli.

F.

SENAT

Warszawa, 11 czerwca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia senator Długosz (Piast) referował projekt noweli do ustawy **o zakazie wywozu ropy za granicę**. Nowelę **przyjęto ze zmianą** art. 1, który streszcza się w tem, że z nowych szybów wolno będzie przez lat 10 wywozić całą produkcję, a nietylko 30%, jak było w projekcie sejmowym.

Senator **Ringel** (koło żyd.) referował projekt ustawy **o zawieszeniu kar w byłym zaborze austrjackim**. Ustawa ta, zdaniem referenta pod względem stylizacji i systematyki prawniczej, zawiera dość duże usterki. Mimo to komisja proponuje przyjęcie jej bez zmiany, gdyż jest to ustawa dobra i należy sobie życzyć, aby jak najprędzej zaczęła obowiązywać. Ustawę **przyjęto** w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Zamykając posiedzenie, marszałek oświadczył, iż trudno jest dziś oznaczyć, kiedy będzie następne posiedzenie. Obecnie Sejm nie załatwił żadnej sprawy, któraby mogła być przedmiotem obrad Senatu. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiadomości polityczne

NOWY SZEF MISJI FRANCUSKIEJ W WARSZAWIE

Jak się dowiaduje „Petit Parisien", gen. Charpy, wyznaczony na szefa misji wojskowej w Polsce, odjeżdża do Warszawy 12 bm.

O RZĄD „JEDNOŚCI NARODOWEJ" WE FRANCJI

Pisma paryskie donoszą o zamiarze Franklina Bouillona zainterpelowania rządu w przyjaznym charakterze w sprawie jego orjentacji politycznej, a to w celu danja możności stworzenia rządu „jedności narodowej". W związku z tym zamiarem Franklin Bouillon odbył naradę z Briandem.

RATYFIKACJA TRAKTATU NIEMIECKO-ROSYJSKIEGO

We wszystkich 3 czytaniach został wczoraj przyjęty przez Reichstag niemiecko-rosyjski traktat berliński. Głosowanie poprzedziło oświadczenie kanclerza Marxa, który powiedział, że traktat berliński stanowi tylko uzupełnienie dawnego traktatu w Rapallo i dostosowanie się do traktatów locarneńskich. Byłoby może wskazanem, stwierdził dalej kanclerz, aby traktat berliński został zawarty dopiero po przystąpieniu Niemiec do Ligi narodów, jednak to, że traktat został zawarty, nie jest winą Niemiec. Wszyscy posłowie, którzy zabierali głos, oświadczyli za traktatem.

PARLAMENT EGIPSKI

Król Fuad po 18-miesięcznej przerwie otworzył 9 bm. uroczyście parlament egipski. Mowę tronową odczytał Adly pasza, zaś Zaglul pasza dawał w czasie odczytywania mowy po każdym ustępie znak do oklasków, przez co chciał podkreślić, że mowa tronowa jest jego dziełem, przyczem skłonił się przed aplaudującą publicznością. Silne oklaski wywołało oświadczenie, że **rząd chce przywrócić serdeczne stosunki z Anglią**, aby Egipt mógł korzystać ze swej pełnej niezawisłości. Zaglul pasza został wśród hucznych oklasków wybrany prezydentem Izby.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 12 czerwca.

Hochstaplerka przed sądem

SENSACYJNA ROZPRAWA „BARONOWEJ" KOBYLAŃSKIEJ

Na wczorajszej rozprawie w procesie przeciw Punzetowej, oskarżona oświadczyła, iż **nie poczuwa się do winy z wyjątkiem kradzieży, popełnionych w Wiedniu, w hotelach.**

Urodziłam się w roku 1896 — zeznaje Punzetowa — ojciec nie zajmował się należycie rodziną, gdyż lubiał pić, matka natomiast kochała mnie nad życie. Po ukończeniu 3 klas seminarjum nauczycielskiego w Krakowie, gdzie chodziły córki wysokich oficerów i urzędników

CZUŁAM, ŻE NALEŻĘ DO WYŻSZEJ SFERY LUDZI

i poczęłam nawet wstydzić się ojca mego, który był wówczas t. zw. „Bezirksfeldfebel". Po wyjeździe męża na front zamieszkałam w hotelach: „Saskim" i „Pollera", jako **żona kapitana** i jako taka, otrzymałam paszport. Następnie wyjechałam do Wiednia i tu poznałam hr. Dzieduszycką, — która **wprowadziła mnie w towarzystwo arystokracji polskiej.** Chcąc również uchodzić za arystokratkę — **przyjmowałam rozmaite szlacheckie tytuły i nazwiska, czując się w tym towarzystwie jaknajlepiej.** Mieszkając w hotelach, **skradłam stroje**, **gdyż chciałam być zawsze dobrze ubrana.** Za kradzieże te aresztowano mnie, poczem po uwolnieniu z aresztu, wróciłam do Krakowa.

Oskarżona stwierdza, **że mąż jej o wszystkich machinacjach nic nie wiedział.** Podaje nadto, iż łączyły ją bliższe stosunki z rozmaitymi oficerami, **niejednokrotnie na wysokich stanowiskach.**

Oskarżona twierdzi, że **miała w Wiedniu bogatego przyjaciela, którym miał być**

JEDEN Z HR. TARNOWSKICH,

z którym jeździła na wyścigi.

W zeznaniach, dotyczących współoskarżonego męża stara się wykazać, iż tenże w zarzuconych jej czynach karygodnych **żadnego udziału nie brał.**

PRZESŁUCHANIE OSK. PUNZETA

Kazimierz Punzet, mąż oskarżonej, w zeznaniach podaje, iż bezpośrednio po małżeństwie wyjechał na front, dokąd dochodziły go alarmujące wieści o niemoralnem prowadzeniu się żony. Jak słyszał, oskarżona zgłosiła się do dowódcy armji Böhm-Ermoliego, któremu zdołała wmówić, że jest córką zmarłego kolegi generała z wiedeńskiej „Kriegsakademii" i przedstawiając się jako **żona rotmistrza de Olengo** zdołała wyłudzić od gen. Böhm-Ermoliego „offener Befehl" na bezpłatną podróż do Wiednia, oraz pożyczkę w kwocie kilkuset koron.

Później czytał oskarżony, że żona jego została za szereg oszustw aresztowana. Wówczas udał się do Wiednia i u sędziego śledczego dowiedział się, że oskarżona **przez dłuższy czas obracała się w sferach arystokracji polskiej**, gdzie młodzi arystokraci rujnowali się dla niej. Tam również doszło do wiadomości oskarżonego, że żona nosiła **po nim ciężką żałobę**, rozpowiadając jakoby poległ na wojnie, a przy sposobności naciągnęła cały szereg osób na pożyczki, przyczem byli tacy, którzy **wyrażali gotowość poślubienia młodej wdowy.**

Od tego czasu do roku 1922 oskarżony nic zupełnie o niej nie wiedział i dopiero we wrześniu 1922 r. zatelefonowała do niego, że przybyła do Warszawy i ma audjencję w Belwederze u gen. adjutanta gen. Jacyny i wówczas oskarżony widział się z nią przez parę godzin.

Oskarżony do winy się nie poczuwa i twierdzi, że z oszukańczemi praktykami swej żony nie ma nic wspólnego.

Po tem przesłuchaniu trybunał zarządził **konfrontację obojga oskarżonych**, w czasie której Punzetowa potwierdziła zeznania swego męża.

W dniu dzisiejszym nastąpi przesłuchanie kilkunastu zawezwanych do rozprawy świadków.

Punzetowa odpowiada z aresztu śledczego, w którym przebywa od przeszło roku, zaś mąż jej odpowiada z wolnej stopy.

Wczorajszej rozprawie przysłuchiwało się liczne audytorjum.

—ooo—

O ZBRODNIE GWAŁTU PUBLICZNEGO I CIĘŻKIEGO USZKODZENIA CIAŁA

W sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Ludwikowi Walaszkowi z Brzezia, oskarżonemu o zbrodnię gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki, popełnioną na osobach Jana i Andrzeja Markockich z Brzezia, oraz o lekkie uszkodzenie ciała na osobie Andrzeja Markockiego. Czynów tych miał się Walaszek dopuścić dnia 15 grudnia 1925 roku w Niepołomicach, odgrażając się wyżej wspomnianym, że ich „porżnie nożem, lub zabije kulą".

Równocześnie atoli odbyła się rozprawa przeciw wyżej wspomnianym Janowi, oraz jego ojcu Karolowi Markockim, oskarżonym o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, której dopuścili się w tym samym czasie i na tem samem miejscu na osobie Walaszki.

Przyszło bowiem do zajścia między Walaszkiem a Markockimi, w czasie którego Markoccy pobili kijami i porżnęli nożem Walaszka, zadając mu ciężkie rany na głowie, twarzy i rękach. Zajście miał spowodować Walaszek, który uderzył kamieniem jednego z Markockich, a gdy następnie Walaszek poraniony i obandażowany widział odjeżdżających napastników w Podłężu, odgrażał im się, że ich „porżnie i zabije".

Rozprawom przewodniczył sso. dr. Czerny, osk. prokurator dr. Ptaś, Walaszka oskarżonego o zbrodnię gwałtu publicznego, a zarazem poszkodowanego bronił i zastępował adwokat dr. Leopold Susser. Oskarżeni Markoccy obrońcy nie mieli.

Na podstawie wyników postępowania dowodowego, uwolniono oskarżonego Walaszka od zbrodni gwałtu publicznego, a zasądzono za przekroczenie z § 411 na 15 złotych grzywny, natomiast zasądzono Karola Markockiego i Jana Markockiego za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na osobie Walaszki, pierwszego na 3 i pół miesiąca, drugiego zaś na 3 miesiące ciężkiego więzienia.

—ooo—

30 FRYZJERÓW OSKARŻONYCH O NIEPRZESTRZEGANIE SPOCZYNKU NIEDZIELNEGO

W krakowskim sądzie powiatowym karnym toczył się proces przeciw 30 majstrom fryzjerskim o przekroczenie naruszenia spoczynku niedzielnego. Przesłuchano szereg świadków, między nimi przewodniczącego Związku pracowników fryzjerskich Tomę. Jedengo tylko p. Warowicza, jako fryzjera hotelowego, sąd uwolnił, co do reszty oskarżonych rozprawę odroczono.

KRONIKA

Kraków, 12 czerwca.

Jubileusz prof. Juljana Talki-Hryncewicza

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w sali wykładowej zakładu antropologicznego U. J. odbyła się uroczystość uczczenia 50-letniej pracy naukowej znakomitego antropologa profesora dra Juljana Talko-Hryncewicza. Profesor Hryncewicz urodził się w roku 1850 w Rukszanach w powiecie kowleńskim. Po ukończeniu szkoły średniej w Kownie, wstąpił do akademji medycznej w Petersburgu, a w roku 1872 przeniósł się do uniwersytetu kijowskiego. Prace swoje zamieszczał w wydawnictwach Akademji Umiejętności w Krakowie. W roku 1908 obejmuje katedrę antropologiczną w uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie rozwinął żywą działalność antropologiczną. Na katedrze krakowskiej pozostaje profesor Hryncewicz do dziś.

W jubileuszowej uroczystości wzięli udział profesorowie uniwersytetu, przedstawiciele Akademji Umiejętności, instytucyj naukowych z całej Polski, oraz młodzież akademicka.

Pierwszy zabrał głos imieniem wydziału lekarskiego profesor dr. Marchlewski, który oświadczył, że rada profesorów wydziału lekarskiego w uznaniu wielkich zasług jubilata, obdarza go tytułem doktora medycyny **„honoris causa"**. Następnie złożyli jubilatowi życzenia dalszej pracy dziekan wydziału filozoficznego prof. dr. Siedlecki, imieniem Akademji Umiejętności prof. dr. Hoyer, imieniem uniw. Jana Kazimierza we Lwowie ks. dr. Rosiński, imieniem uniw. poznańskiego prof. dr. Wrzosek, imieniem Instytutu nauk antropologicznych w Warszawie prof. Stołyhwo i inni.

Jubilat wzruszony, dziękował za wyrazy uznania i na tem zakończyła się uroczystość.

—ooo—

Z POWODU ŚMIERCI ŚP. WŁ. MICKIEWICZA z gmachu Polskiej Akademji Umiejętności, oraz Uniw. Jagiell. powiewają żałobne fany.

POLSK AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 14 czerwca o godz. 6 i pół wieczorem. Porządek dzienny: czł. W. Abraham: „Pontificale krakowskie z początku XII wieku". — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

ODCZYT PROF. UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO dra Witolda Klingera p. t. „Św. Jan i św. Jerzy w wierze i obrzędowości ludowej" odbędzie się w Kollegium wykładów naukowych — dziś, w sobotę, o godzinie 7 wieczorem.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE wysłało do ministra spraw wewnętrznych depeszę następującej treści: „Tow. lekarskie w Krakowie uchwaliło na posiedzeniu dnia 9 czerwca br. domagać się od ministra spraw wewnętrznych natychmiastowych środków zaradczych, celem umożliwienia przyjęć umysłowo chorych w Zakładzie psychiatrycznym w Kobierzynie, gdyż obecny stan rzeczy zagraża bezpieczeństwu publicznemu w województwie krakowskiem.

WYSTAWA PARYSKA W ILUSTRACJI. — W Krakowie, w miejskiem Muzeum przemysłowem przy ul. Smoleńsk l. 9. otwartą została wystawa fotografji ciesząca się ogromnem powodzeniem w Warszawie. Zbiór ten winien zobaczyć każdy rzemieślnik, artysta, a przedewszystkiem szkoły, dla których może mieć wystawa duże znaczenie pedagogiczne ze względu na różne wyroby między innemi w dziale szkolnym.

DOLINĘ PRĄDNIKA OD OJCOWA DO ZAMKU W PIESKOWEJ SKALE zwiedzi w niedzielę 13 bm. wycieczka Polskiej YMCA w Krakowie. Wyjazd pociągiem do Zabierzowa w sobotę 12 bm. o godz. 4'20 popoł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat YMCA, Retoryka 1. W razie deszczu wycieczka odbędzie się w następną niedzielę.

Przed obniżeniem cen chleba

Dzisiaj w sobotę zbiera się komisja cennikowa, aby uregulować ceny pieczywa w związku z obniżeniem cen mąki na targach. Wczorajsza giełda wykazała dalsze wydatne potanienie mąki żytniej i pszennej, wobec czego komisja cennikowa winna odpowiednio obniżyć cennik zarówno pieczywa białego, jak i chleba.

Od tygodnia czekamy na zwołanie komisji cennikowej, a dopiero na dziś magistrat był łaskaw zwołać ją, gdyż już trzeci targ wykazuje zniżkę mąki. Tak dba magistrat o mieszkańców Krakowa.

—ooo—

POSIEDZENIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, połączone z odczytem prof. K. Nitscha p.t. „Zagadnienie poprawnej polszczyzny w szkole powszechnej", odbędzie się w niedzielę 13 czerwca o godz. 11, w sali seminarjum słowiańskiego, ul. Gołębia 20, I. p.

WYCIECZKA DO TENCZYNKA. Akademickie Koło miłośników krajoznawstwa urządza w niedzielę 13 bm. wycieczkę do Tenczynka. W programie: zwiedzenie zamku i browaru. Zbiórka o godzinie 1'30 przed dworcem głównym. Goście mile widziani.

INŻ. FRANCISZEK MIGDZIŃSKI, kooptowany do Rady m. Krakowa, prosi nas o sprostowanie, że nie jest majstrem murarskim, a właścicielem biura technicznego.

ZGROMADZENIE INWALIDÓW. W niedzielę 6 czerwca w sali Sokoła odbyło się półroczne walne zebranie członków powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych w Krakowie, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu Koła, w skład którego weszli: dr. Stanisław Prostak przewodniczący, Ruła Leopold zastępca, Górnisiewicz Aleksander sekretarz, Sajek Błażej zastępca, Babraj Jan skarbnik, Król Zygmunt zastępca. Uchwalono rezolucje, aby wysłać telegram z wyrazami czci i hołdu p. prezydentowi Rzeczypospolitej, — oraz marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Zgromadzeni protestują przeciw wszelkim zamiarom obniżenia rent inwalidzkich, przeciw redukcji inwalidów, wdów i sierót po poległych z posad państwowych, domagają się wykonania rewizji koncesji, domagają się, aby rząd zmusił przedsiębiorstwa, które zajmują ponad 50 pracowników, do przyjęcia jednego wysokoprocentowego inwalidę w myśl art. 55 ustawy inwalidzkiej.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W PRYW. SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM ŻEŃSKIEM odbył się 7, 8 i 9 czerwca pod kierownictwem Dr. Marji Dłuskiej. Wszystkie uczenice zakładu uznano za uzdolnione do nauczania w szkołach powszechnych, a mianowicie: Bałowska Marja, Barteczkówna Aniela, Batkówna Helena, Bugajska Helena, Chmurzanka Julja, Deissenberg Jadwiga, Dudkówna Helena, Filipkówna Marja, Galińska Emilja, Gradowska Jadwiga, Grondalczykówna Zofja, Hirschberg Janina, Huczyńska Amalja, Jaroszówna Zofja, Kabatówna Władysława, Knapówna Antonina, Kołaczkówna Kazimiera, Konieczna Anna, Lichajówna Natalja, Łachówna Helena, Łasiówna Anna, Łazarska Eugenja, Mirkówna Helena, Natkańcówna Janina, Nowakowska Marja, Oplustilówna Jadwiga, Romanowska Helena, Sipolówna Marja, Standówna Irena, Stochówna Antonina, Struzikówna Elżbieta Trzynianka Józefa, Wyzinianka Julja, Zacharska Marja.

JAK WOŹNI MAGISTRACCY DORĘCZAJĄ WEZWANIA PŁATNICZE? Do mieszkania dra B. zam. przy ulicy Bonerowskiej nr. 11 zlosił się dnia 9 bm. przedpołudniem woźny magistratu, chcąc doręczyć dwa wezwania płatnicze za zaległy podatek lokatorski i wodociągowy niejakiemu p. Józefowi Schinaglowi. W mieszkaniu dra B. zastał woźny tylko służącą, która mu oświadczyła, że dr B. już blisko od pół roku to mieszkanie zajmuje, a poprzedni lokator p. Schinagel dawno się z niego wyprowadził. Mimo to woźny napastliwie domagał się od służącej przyjęcia wezwań płatniczych (obowiązek zapłaty do trzech dni!), a kiedy służąca przyjąć ich nie chciała, zostawił je i sam (!) dowody przyjęcia podpisał. Po wyjściu pobiegła za nim służąca i rzuciła mu przed nogi wezwania płatnicze. Wówczas p. woźny zerwał wizytówkę wiszącą na drzwiach wchodowych do mieszkania dra B. i wraz z oboma wezwaniami płatniczemi przybił ją z powrotem.

Ciekawe, jak magistrat zapatruje się na tego rodzaju brutalny sposób doręczania wezwań płatniczych dla osoby na drzwiach mieszkania osoby X.

PORZUCONE DZIECI. Znaleziono przy ul. Powiśle porzucone dziecko, płci męskiej, około 2 miesiące liczące, które oddano do Żłóbka miejskiego. Za matką porzuconego dziecka wdrożono poszukiwania. W bramie domu, przy ul. Reformackiej 7, znaleziono porzucone dziecko płci żeńskiej, około 3 miesiące liczące, które również oddano do Żłóbka, a za matką wdrożono poszukiwania.

TRAGEDJA SŁUŻĄCEJ. Posterunek policji w Mydlnikach, pod Krakowem, odstawił dnia 10 bm. do sądu okręgowego karnego w Krakowie Marję Kłęczek, lat 27, rodem z Nowej Góry, pow. Chrzanów, z zawodu służącą, która dnia 9 bm. napotkaną została w Mydlnikach obok toru kolejowego ze zwłokami dziecka około 2 miesiące liczącego. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Kłęczek dopuściła się zbrodni morderstwa własnego nieślubnego dziecka, które porodziła dnia 20 kwietnia br. w szpitalu. Zwłoki dziecka oddano do Zakładu medycyny sądowej.

WIELKIE WŁAMANIA NA PROWINCJI. Mina Weinberg, zamieszkała w Chrzanowie przy ulicy Garncarskiej doniosła do policji krakowskiej, że dostali się nieznani sprawcy do jej zamkniętego mieszkania przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha w czasie nieobecności poszkodowanej w domu i skradli z niezamkniętej kasy ogniotrwałej 3 złote łańcuszki damsk. długości około 1 m., broszkę srebrną z 28 djamentami, 6 kieliszków srebrnych, 3 pierścionki złote, naczynie srebrne, służące do ceremonji religijnych, zwane „Unojre", 25 sztuk monet austrjackich po 2 kor., oraz gotówkę na sumę około 2.600 złotych. — Onegdaj w nocy weszli nieznani sprawcy przez wyjęcie szyby w oknie do mieszkania Stanisława Morawskiego w Rusocicach pow. Kraków i skradli 3 sznury korali, kożuch damski, krótki, oraz garderobę i bieliznę, wartości ogólnej około 1200 złotych. — Tej samej nocy i ci sami sprawcy dostali się przez oderwanie okna do sklepu Ignacego Grzybka w Rusocicach i skradli garderobę oraz artykuły spożywcze, łącznej wartości około 320 złotych.

TEATRY I KONCERTY

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO. Dziś rozpoczyna w teatrze miejskim im. J. Słowackiego cykl gościnnych występów znakomity tragik Aleksander Moissi. Artysta wybrał na pierwszy swój występ głośną swą kreację w „Hamlecie" Szekspira, który ukaże się w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Inne role wykonają członkowie zespołu w obsadzie z ostatniego wznowienia pp.: Jaroszewska (Ofelja), Bracki (Król), Klońska (Królowa), Sawicki (duch ojca), Jednowski (Polonjusz), Socha (Laertes), Kijowski, Wysocki, Kustowski (grabarz I) i i.

TEATR NIEWIAROWSKIEJ W BAGATELI daje dziś i jutro pełną humoru operetkę Kollo „Królowa Nocy" z Kazimierą Niewiarowską w roli tytułowej. W rolach głównych pp.: Sokołowska, Dembowski, Sendecki, Horski i inni. W akcie drugim balet w wykonaniu pp. Kuszpietowskiej i Gaubler.

DYREKTOR TEATRÓW MIEJSKICH WE LWOWIE. Telefonują nam ze Lwowa: Komisja teatralna jednym głosem większości uchwaliła pozostawić na stanowisku dyrektora teatrów miejskich dotychczasowego dyrektora p. Barwińskiego; — kandydatura p. Teofila Trzcińskiego pozostała w mniejszości o jeden głos. Na plenum rady miejskiej sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w przyszłym tygodniu. W sprawie tej toczy się w dziennikach lwowskich namiętna kampanja prasowa.

SPORT

UNIA — BŁĘKITNI, zawody o mistrzostwo kl. B. odbędą się dnia 13 bm. o godz. 5 po południu na boisku TS „Jutrzenka" i budzą wielkie zainteresowanie, gdyż „Unia" jest w dobrej formie i będzie chciała za wszelką cenę zdobyć dwa punkty, przez co zrówna się z mistrzem grupy. „Błękitni" chcąc się utrzymać w kl. B, muszą dołożyć wszelkich starań, by zawody te wygrać.

KS „URANJA" W KRAKOWIE urządza w niedzielę 13 czerwca w ogrodzie ZZK ul. Warszawska l. 15 — Wielki festyn sportowy, połączony z różnymi niespodziankami jak: koło szczęścia, fotograf angielski, konkurs piękności dla najpiękniejszego fotbalisty, oraz konkurs dla pań. Do tańca przygrywać będzie jazz-band. Początek o godzinie 3 popołudniu. Wstęp 1 zł. i 50 groszy.

KRAK. KLUB CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW urządza dnia 13 bm. o godz. 2'30 wyścigi szosowe na drodze Borek Fałęcki — Kobierzyn — Skawina. Start i meta Borek Fałęcki. Wyścigi obejmują następujące zawody: 1) bieg nowicjuszy dla członków KKCM przestrzeń 10 km. nagród 3; 2) bieg pań międzyklubowy przestrzeń 5 km. nagród 2; 3) bieg ogólny międzyklubowy przestrzeń 30 km. nagród 3; 4) bieg niestowarzyszonych przestrzeń 15 km. nagród 3. Wpisy wcześniejsze przyjmuje firma E. Kluska ul. Grodzka 63 włącznie do 12 bm., oraz udziela informacji. Wyjazd zbiorowy z pod klasztoru Franciszkanów obok magistratu punktualnie o godz. 2 popołudniu.

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE NA GARNIZONOWYM STADJONIE SPORT. W niedzielę 13 czerwca odbędą się o godzinie 3 popołudniu na garnizonowym stadjonie sportowym na małych błoniach zawody drużyn piłki nożnej 1 p. sap. kol. i 2 p. lotn. Przygrywa orkiestra 8 p. ułanów.

—ooo—

Z Polski

POGORSZENIE SIĘ STANU ZDROWIA GEN. SOSNKOWSKIEGO. Według wiadomości otrzymanych przez „Polskę Zbrojną" z Poznania w stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego nastąpiło znaczne pogorszenie, grożące poważnemi następstwami. — Stwierdzono utworzenie się ognisk ropnych w obu płucach i szereg komplikacyj, powodujących podniesienie się temperatury i utratę przytomności u rannego generała. Ogólny stan należy uważać za bardzo ciężki.

INSPEKTOREM ARMJI mianowany został dotychczasowy dowódca OK w Lublinie, gen. dywizji, Jan Romer. Na jego miejsce przychodzi do Lublina dowódca OK Łódź, generał Jung.

NOWE WŁADZE NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Rektorem uniwersytetu warszawskiego na rok 1926—27 został wobec odmowy prof. St. Pieńkowskiego przyjęcia ponownego wyboru prof. zwyczajny systematyki geograficznej roślin dr. Bolesław Hryniewiecki. Pozatem wybrani zostali: dziekanem wydziału teologji katolickiej prof. nadzwyczajny filologji biblijnej ksiądz J. Stawarczyk, dziekanem wydziału teologji ewangelickiej prof. nadzwyczajny teologji praktycznej ksiądz Karol Michejda, dziekanem wydziału prawa prof. nadzwyczajny encyklopedji i filozofji prawa dr. Eugenjusz Jarra ponownie, dziekanem wydziału filozoficznego prof. zwyczajny filologji germ. Z. Łempicki, dziekanem wydziału farmaceutycznego prof. nadzwyczajny farmacji stosowanej mag. farm. Bronisław Koskowski. Nowe władze akademickie obejmą władzę 1 września br.

WYSTAWA WYNALAZKÓW W WARSZAWIE Wielkie zainteresowanie wywołuje w sferach przemysłowych i wśród publiczności mająca się odbyć w Warszawie wystawa wynalazków. Szereg potężnych firm przemysłowych biorą w niej udział, wystawiając niezmiernie ciekawe eksponaty, dotyczące wynalazczości ostatniej doby. Szczególne zainteresowanie wywołuje wystawa w ośrodkach przemysłowych, skąd nadchodzą liczne zgłoszenia nietylko firm, lecz i osób poszczególnych. Protektorat przemysłu i handlu zapewnił wystawie poparcie rządu. Liczne dyplomy złote i srebrne medale będą nagrodami, wystawiających najbardziej ciekawe i pożyteczne wynalazki. Wycieczki z prowincji, szczególnie wycieczki szkolne zgłosiły swój akces. Wystawa odbędzie się w ostatecznym terminie od 19—30 czerwca br. Zgłoszenia wystawców są przyjmowane do 12 b. Wystawa odbędzie się w gmachu „Colosseum" w centrum Warszawy.

SERDECZNOŚCI, KTÓRYCH NIE BYŁO. Na okładce ostatniego zeszytu warszawskiego tygodnika „Świat" z dnia 5 bm. znajduje się fotografja kilku posłów przed gmachem sejmowym w dniu wyboru prezydenta. Pełne serdeczności pary tworzą tow. Marek i Stroński (monarchista), oraz Dubanowicz (monarchista) i tow. Barlicki. Jak informuje „Warszawianka", „w rzeczywistości zdjęto przed Sejmem osobno pp. Dubanowicza i Strońskiego a osobno i w innym czasie posłów Barlickiego i Marka, a następnie doskonałą sztuczką fotograficzną dowcipnie przegrupowano."

Sztuczka, pod względem techniki fotograficznej, być może doskonała — ale niezbyt dowcipna.

UPADEK KULTURALNY POLSKI. W związku z notatką, umieszczoną w „Naprzodzie" nr. 126 o zawieszeniu trzech czasopism naukowych, zawiadamia nas „Książnica-Atlas", zakłady wydawnicze TNSW we Lwowie, że zawiesiła w tym roku wydawnictwo „Przeglądu Humanistycznego" i „Przeglądu Matematyczno-fizycznego" a to z powodu bardzo znikomej ilości zgłoszeń, natomiast wydawać będzie w dalszym ciągu „Przegląd Kartograficzny". Ze swej strony zaznaczamy, że wiadomość o zawieszeniu tego ostatniego pisma zaczerpnęliśmy z „Przeglądu Pedagogicznego", warszawskiego organu TNSW.

ZNOWU ZAMACH NA POCIĄG. W nocy z 9 na 10 bm. o godzinie 2 min. 2 na 7 klm. szlaku Lublin—Zembrzyce (linja Lublin—Rozwadów), został wykryty i udaremniony zamach planowany na pociąg pośpieszny, kursujący między Warszawą a Lwowem. Nieznany zbrodniarz położył w poprzek toru kilka słupów powiązanych drutem i zatarasował tor mniejszemi słupami. Pierwsze przeszkody zostały zrzucone przez odgarniacze parowozu, poczem pociąg zatrzymano i oczyszczono z drugiej zapory. Pociąg przybył do Rozwadowa bez opóźnienia. Śledztwo w sprawie zamachu prowadzone jest intensywnie przez władze kolejowe i policyjno-śledcze.

ZAGADKOWY ZGON IRENY BOHUSS—HELLEROWEJ. We czwartek zmarła w Warszawie znana artystka operowa Irena Bohuss, wdowa po zmarłym niedawno dyrektorze teatrów we Lwowie i Warszawie Ludwiku Hellerze. Bohussową przywiózł nieznany pan do szpitala, gdzie skonstatowano zatrucie weronalem. Mimo usilnych zabiegów Bohussowa umarła. Liczyła 47 lat.

Z zagranicy

MIĘDZYNARODÓWKA DZIENNIKARZY. Związek dziennikarzy francuskich zwołał do Paryża międzynarodowy kongres dziennikarzy, na którym ma być utworzony międzynarodowy syndykat dziennikarski. Dziennikarze amerykańscy swoją obecność zapowiedzieli jedynie w charakterze obserwatorów.

ZAMACH GRUZIŃSKI W PARYŻU. Po rozprawie sądowej w związku z zajściami na zebraniu politycznem, dyrektor komunistycznego pisma „Nowa Gruzja" zastrzelony został przez nacjonalistycznego Gruzina.

KATASTROFA KOLEJOWA W AUSTRALJI. Pociąg pośpieszny między Sidney a Brinsbane wykoleił się i spadł z mostu, wysokiego na 12 metrów. **50 osób zostało zabitych, 40 rannych.** Byli to członkowie trupy operetkowej, odbywającej tournee.

Pierwsze posiedzenie Rady m. Krakowa

Otwarcie Rady miejskiej przez wiceprezydenta Sarego

Kraków, 12 czerwca.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem zebrali się radcy m. Krakowa w wielkiej sali Starego Teatru na pierwsze posiedzenie po 2-letniej przerwie. Wśród radnych zasiedli wiceprezydencie Rolle i Wielgus. **Galerję wypełniła publiczność.** Po bokach sali siedzieli naczelnicy Wydziałów magistratu, oraz dyrektorzy zakładów miejskich. Przy osobnym stole zebrali się dziennikarze wszystkich pism krakowskich.

OTWARCIE POSIEDZENIA

O godz. 6'35 wieczór wszedł na podjum ustawione pod galerją wicepr. Sare pełniący obowiązki prezydenta w towarzystwie sekr. Strasika. Wiceprezydent inż. Sare otworzywszy Radę, powitał serdecznie gremjalnie zebranych radców.

HOŁD PREZYDENTOWI MOŚCICKIEMU

Następnie wicepr. Sare odczytał następujące pismo:

„Zebrana w dniu dzisiejszym po raz pierwszy po dwóch latach rozwiązana **Rada miasta Krakowa uchwaliła w chwili rozpoczęcia swej działalności wyrazić Dostojnemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy głębokiej czci i hołdu widząc w Nim symbol odrodzenia Ojczyzny".**

Zebrani powstali z miejsc.

WSPÓŁCZUCIE DLA RODZINY ŚP. WŁADYSŁ. MICKIEWICZA

Wiceprezydent Sare złożył następnie wyrazy współczucia rodzinie śp. Wł. Mickiewicza, mówiąc:

Wczoraj nadeszła do Krakowa smutna wiadomość o zgonie Syna Wielkiego Wieszcza Adama Mickiewicza śp. Władysława. **Zgon śp. Władysława Mickiewicza wywołał w całej Polsce głębokie współczucie i n'ekłamany żal,** przeto **Rada miejska** odczuwając bolesną stratę łączy się w ogólnej żałobie, po stracie Drogiego Syna Ojczyzny i wyraża najgłębsze współczucie Małżonce śp. Zmarłego. **Przez powstanie z miejsc Rada miejska dała wyraz współczuciu co będzie zapisanem w protokole obrad Rady miejskiej.**

Imieniem Prezydjum miasta i Rady miejskiej przesłano Małżonce śp. Zmarłego wyrazy współczucia i prawdziwego żalu.

W końcu **uczczono przez powstanie pamięć zmarłych radnych — bł. p. Heumana, śp. Marjewskiego, śp. Miedniaka, bł. p. Judkiewicza, bł. p. R. Frühlinga, śp. W. Dudka, śp. J. Bialika i śp. inż. Z. Meywalta.**

REFEROWAŁ HISTORJĘ ROZWIĄZANIA RADY MIEJSKIEJ WICEPR. WIELGUS

i odczytał wyrok Najwyższego Trybunału co do reaktywowania Rady m. Krakowa, oraz pismo wojewody krakowskiego odwołujące komisarza rządu p. Ostrowskiego i reaktywujące Radę miejską.

W końcu zaznaczył mówca, że komisja prawnicza Rady m. Krakowa uznała decyzję min. spraw wewnętrznych co do obliczenia kompletu Rady od ustawowej liczby radców za niezgodną z obowiązującemi przepisami.

Następnie r. m. **Turski** w przemówieniu swojem wyraża radość z powodu przywrócenia Rady i oświadcza, że będzie głosował za wnioskami tow. pos. Bobrowskiego.

R.m. pos. **Rymar** (endek) tłumaczył się, że nie oni są winni usiłowanego obalenia Rady miasta i zwalał winę na posła M. Dąbrowskiego. Sprostowania p. Rymara, który usiłował wplątać w swoje wywody, majowe wypadki, **spotkały się ze śmiechem na sali** i hucznemi okrzykami: „Hańba!" „Niech żyje Piłsudski"! na galerji.

PRZEMÓWIENIE TOW. POS. BOBROWSKIEGO

Zabrał głos tow. poseł **Bobrowski, który napiętnował w ostrych słowach zakusy reakcji,** która usiłowała obalić Radę miejską. Tak więc dzisiaj Rada miasta **święci zwycięstwo prawa nad łamaniem prawa** przez wysokich urzędników ministerjalnych, **którzy dopuszczają się bezprawia za podszeptem partyj reakcyjnych. Jest to zwycięstwo prawa nad krętactwem posłów, którzy chcą wejść tylnemi drzwiami do władzy.** (Na prawicy uśmiechy). Wtedy przeszedł mówca historję łamania prawa przez reakcję, jak zamach na rząd Moraczewskiego, na **Zgromadzenie Narodowe, zamordowanie prezyd. Narutowicza, historję 6 listopada.** (Na galerii głosy: „Hańba im"!).

Mówca krytykował dalej fakty, towarzyszące rozwiązaniu Rady miejskiej. Wszyscy urzędnicy winni rozwiązaniu Rady miejskiej poszli już w odstawkę. Bezprawie zostało należycie przez Trybunał administracyjny napiętnowane.

Ci radcy miejscy, którzy usiłowali niszczyć i burzyć, przegrali sprawę i są napiętnowani przez całą ludność, jako szkodnicy i niszczyciele samorządu (oklaski). W razie przegranej spodziewaliśmy się, że ci radcy powinni byli stanąć po za nawiasem Rady, którą **skrytobójczo chcieli usunąć** (oklaski). Nie mieli oni godności na tyle.

Następnie mówca przeszedł do potrzeby **reformy ordynacji wyborczej,** która jest nakazem chwili. Jak długo Rada miejska będzie jeszcze pracować, musi stać na wysokości zadania.

W końcu mówca imieniem klubu radców PPS **postawił następującą rezolucję:**

Rezolucja klubu radzieckiego PPS

„Rada m. Krakowa wita z żywem zadowoleniem orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przywracające samorząd miejski w Krakowie przez uchylenie sprzecznego z prawem zarządzenia wojewody krakowskiego, oraz min. spraw wewnętrznych. Rada m. Krakowa widzi w orzeczeniu Najw. Tryb. Admin. obronę praworządności przed bezprawiem i zniszczeniem samorządu pod naporem grup politycznych. Rada m. Krakowa uznaje za konieczne, by Sejm i rząd najrychlej stworzył możność przeprowadzenia wyborów nowej Rady miejskiej na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opartej na zasadach uchwalonych przez Radę miejską w roku 1919.

Następnie **wicepr. Sare poddał wniosek tow. pos. Bobrowskiego pod głosowanie.**

Wniosek przyjęto olbrzymią większością głosów.

R. m. **Muczkowski** postawił wniosek o podziękowanie dla osób, które na terenie sejmowym i przed Trybunałem administracyjnym przeprowadziły obalenie bezprawnego zarządzenia wojewódz twa o rozwiązaniu Rady m. Krakowa. **Wniosek uchwalono.**

Wicepr. **Wielgus** referuje wnioski komisji prawniczej Rady m. Krakowa w sprawie powołania 8 radców (których nazwiska wczoraj podaliśmy), w miejsce zmarłych radnych. Nad wnioskiem toczyła się dyskusja, w której zabierali głos r. m. Rymar, r. m. Holeksa, r. m. Rosenzweig.

Po dyskusji wicepr. **Sare** odczytał **wniosek r. m. Holeksy, aby wraz z wyborem prezydenta miasta, przeprowadzono również wybory wiceprezydentów.** Wniosek przesłano do komisji prawniczej.

Po przemówieniu wicepr. **Rollego** w sprawie wyboru komisji matki, która ma przeprowadzić nowy rozdział radców do sekcji i komisji o godz. 8'20 wieczór posiedzenie zamknięto.

Żądajcie wyrobów
FABRYKI CYKORJI
Ferd. BOHM et Co S. A. we Włocławku
najstarszej w Polsce założonej w 1816.

CKW PPS o szkodnikach administracyjnych

Warszawa, 11 czerwca. (Tel. wł. „Nap") Na wczorajszem posiedzeniu CKW PPS powzięto następujące uchwały: CKW PPS stwierdza, że przeważna część wyższych urzędników administracyjnych **wraz ze starostami i wojewodami jest organami partyj prawicowych i Piasta,** swoją stronniczością, nadużyciami, szykanami gnębi ludność a nieraz wprost **doprowadza ją do rozpaczy.** Zwłaszcza **w województwach wschodnich** z punktu widzenia interesów państwowych bezprawne **postępowanie władz wywołuje wielkie zaostrzenie stosunków** i niesłychanie szkodzi życiu się kresów z państwowością polską. CKW PPS **będzie prowadzić systematyczną akcję demaskowania roboty szkodników administracyjny.** CKW PPS domaga się **usunięcia tych szkodników ze stanowisk.** Zwraca uwagę rządu na niebezpieczeństwa obecnego stanu rzeczy, **żąda oczyszczenia administracji od prowokatorów i szkodników.** CKW domaga się niezwłocznego usunięcia faktycznego stanu wyjątkowego, który zaprowadziła administracja w powiecie włoszczowskim i bezstronnego **śledztwa w sprawie tragicznych wypadków ostrowieckich.**

Będzie pojedynek Skrzyński—Szeptycki

Warszawa, 11 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj nad ranem sąd honorowy, złożony z gen. **Góreckiego i pułk. Kwaśniewskiego,** jako arbitrów ze strony p. Skrzyńskiego oraz gen. **Pricha i p. Druckiego-Lubeckiego,** jako arbitrów ze strony generała Szeptyckiego, pod przewodnictwem był. premjera **Ponikowskiego,** jako superarbitra, wydał wyrok na podstawie wysłuchania obustronnych zastępców, że protokół jednostronny spisany przez zastępców gen. Szeptyckiego sporządzony został jedynie z powodu subjektywnej nieznajomości uzansów (obyczajów) u zastępców p. Skrzyńskiego. Sąd uznał zabiegi zastępców p. Skrzyńskiego za wystarczające, **tem samem protokół jednostronny unieważniono. Sąd uznał również, że generał Szeptycki powinien udzielić byłemu premjerowi Skrzyńskiemu zadośćuczynienia honorowego.**

DYMISJA GEN. SZEPTYCKIEGO PRZYJĘTA.

Warszawa, 11 czerwca. (Tel. wł. „Nap"). Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, przenoszący gen. broni **Szeptyckiego** na jego własną prośbę **w stały stan spoczynku,** przy równoczesnem zwolnieniu go ze stanowiska inspektora armji nr. IV. w Krakowie.

Lewica żąda najrychlejszego zwołania Sejmu

Warszawa, 11 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). Tow. poseł Niedziałkowski złożył dzisiaj w biurze marszałka Sejmu **wniosek trzech klubów,** a mianowicie PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego. Wniosek domaga się **jaknajrychlejszego zwołania Sejmu.**

Po rozbiciu się rokowań w strajku angielskim

Londyn, 11 czerwca (PAT). Na zapytania Mac Donalda i lorda H. Cavendisha z partji konserwatywnej co do zamiarów rządu wobec rozbicia się rokowań wtorkowych premjer Baldwin odpowiedział, że stosowanie się do zaleceń komisji węglowej zależy przedewszystkiem od samego przemysłu węglowego, to jest od przedsiębiorców węglowych i górników. Prócz tego rząd, aczkolwiek jego propozycje zostały odrzucone przez właścicieli i górników, przygotowuje **ustawodawcze i administracyjne zarządzenia,** wskazane w zaleceniach komisji. Pozatem Baldwin oświadczył, że nie jest obecnie w stanie dać dalszych wyjaśnień.

GÓRNICY PRZYJMUJĄ POŚREDNICTWO RZĄDU

Londyn, 11 czerwca (PAT). Związek górników opublikował wczoraj manifest, w którym wyłuszczył swoje stanowisko i oświadczył, iż **przyjmuje interwencję rządu,** celem zlikwidowania kryzysu węglowego. Pisma wyrażają w ogólności przekonanie, że zanosi się **na zakończenie kryzysu w górnictwie.**

Łańcuch prasowy Naprzodu

Wezwani przez tow. St. Wichra składamy na fundusz prasowy „Naprzodu" zł. 40.

Sp. „Dekoracja" Kraków.

Projekty rządu zmian w konstytucji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 11 czerwca.

Dzisiaj o godzinie 5 popołudniu rozpoczęło się na Zamku posiedzenie Rady ministrów. Przewodniczył prezydent Rzeczypospolitej. Tematem posiedzenia jest omówienie **projektu zmian konstytucji**, jaki rząd zamierza w najbliższym czasie przedłożyć Sejmowi.

Dzisiejszy „Robotnik" donosi: Rada ministrów rozpatrywała wnioski ministra sprawiedliwości Makowskiego o zmianę konstytucji.

Pierwszy wniosek dotyczy **prawa prezydenta do rozwiązania Sejmu i Senatu**, zgodnie ze złożonym Sejmowi wnioskiem posła Chacińskiego z chadecji.

Drugi wniosek mówi o **prawie prezydenta do zakładania veta przeciw ustawom, uchwalonym przez Sejm i Senat**. W razie założenia takiego veta, prezydent wydaje **orędzie**, wyjaśniające motywy, poczem ustawa może być ponownie przyjęta przez Sejm i Senat, ale tylko kwalifikowaną większością głosów.

„Robotnik" zaznacza przy sposobności, że obecnie **nigdzie w Europie głowa państwa takiego prawa nie ma i z niego nie korzysta.**

Według trzeciego wniosku ministra Makowskiego, **budżet ma być załatwiony w ciągu 3—4 miesięcy po przedłożeniu go**; o ile budżet nie jest w tym czasie załatwiony, **rząd sam go ogłasza.**

Wreszcie w czasiej, kiedy Sejm nie obraduje, **rząd ma mieć prawo wydawania rozporządzeń z mocą ustawy** (przypomina to artykuł 14 konstytucji dawnego cesarstwa austrjackiego), poczem Sejm zebrany może te ustawy odrzucić lub przyjąć.

—ooo—

Krwawa masakra w Ostrowcu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 11 czerwca.

Dzisiejszy „Robotnik" donosi: Przed kilku dniami w oddziale pieców martenowskich w zakładach metalurgicznych ostrowieckich wybuchł **zatarg na tle żądania przez robotników podwyżki płac**. Kierownik inżynier **Ligęza** nie uwzględnił żądań robotników, motywując odmowę stanowiskiem dyrekcji zakładu, przyczem Ligęza szorstko potraktował robotników.

Robotnicy wyprowadzili Ligęzę za bramę fabryczną, na co dyrekcja zakładów odpowiedziała **zamknięciem pieców martenowskich** a policja **aresztowała robotników**, o których przypuszczano, że wyprowadzili Ligęzę za bramę.

W czwartek grupa robotników, zabrawszy z lokalu związku metalowców sztandar związkowy, wyruszyła w kierunku aresztu i komisarjatu policji **z żądaniem wypuszczenia aresztowanych. Po drodze tłum wzrósł do 2000.**

Przed komisarjatem tłum zetknął się z policją. **Policja użyła broni.**

Do godziny 5 popołudniu liczba ofiar przedstawiała się następująco: **zabitych 2 robotników, 1 policjant, 1 kupiec; rannych 8**, w tem 2 policjantów, reszta robotnicy. Pomoc rannym niesie Kasa chorych. **Władze wojskowe zarządziły ściągnięcie posiłków policyjnych z okolicznych miejscowości.**

W godzinach wieczornych, w uzupełnieniu powyższego, trzymano następujące informacje: O godzinie 7 wieczorem przybyła **policja i wojsko z okolicy**, zajmując miasto bez żadnego oporu ze strony tłumu i uwalniając obleżonych policjantów. Według ostatnich wiadomości, jest **pięciu zabitych**, w tem 1 policjant; 9 rannych. Wojewoda Mannteufel z Kielc wyjechał na miejsce zajść.

Po otrzymaniu pierwszej wiadomości tow. posłowie **Marek, Kwapiński, Pużak, Praussowa i Pączek interwenjowali u premjera Bartla**, aby władze zaprzestały rozlewu krwi i zarządziły dochodzenia. Premjer Bartel polecił ministrowi Młodzianowskiemu wydanie zarządzeń zgodnych z żądaniami naszych towarzyszów.

Do Ostrowia wyjechał specjalny delegat ministerstwa pracy. Wieczorem wyjechał do Ostrowia tow. poseł **Pączek.**

Wedle ostatnich wiadomości, otrzymanych przez Waszego korespondenta o godzinie 8 wieczorem, sytuacja w Ostrowcu przedstawia się jak następuje:

Zabitych jest 5 ludzi w tem czterech robotników i jeden policjant, ciężko rannych 9 robotników i jeden policjant, lekko rannych 6 robotników, 1 policjant i 1 wywiadowca policji.

Lista ta nie jest kompletna, ponieważ nie wszyscy ranni zgłosili się do opatrunku.

PROWOKACYJNE STANOWISKO FABRYKANTA

Dzisiaj rozpoczęły się pertraktacje z dyrekcją fabryki Ostrowieckiej. W pertraktacjach bierze udział 33 robotników, 4 przedstawicieli związku zawodowego metalowców, z ramienia ministerstwa pracy dyrektor Ulanowski i starosta Kaucki. Z ramienia PPS biorą udział w rokowaniach tow. poseł Praussowa i tow. poseł Pączek.

Rokowania dotyczą czterech punktów:

1) Podwyżki płac (**największy robotniczy zarobek miesięczny wynosi 112 zł., najmniejszy 20 złotych**).

2) Uruchomienia zamkniętych pieców Martinowskich.

3) Stosunku zarządu fabryki do robotników.

4) Odszkodowania dla rodzin poległych robotników.

Delegat dyrekcji fabryki Iwaszkiewicz zajął wobec żądań robotniczych **stanowisko prowokujące**, oświadczając że nie ma żadnych pełnomocnictw. Wobec tego **rokowania zostaną przeniesione do Warszawy**, gdzie znajduje się zarząd główny zakładów ostrowieckich.

W tej chwili fabryka jest czynna, z wyjątkiem zamkniętego oddziału pieców Martinowskich. **Budynek komisarjatu policji jest zniszczony.** Do Ostrowca przybył prokurator i sędzia śledczy, celem przeprowadzenia dochodzeń.

W mieście panuje spokój.

Po zgonie Władysława Mickiewicza

OSTATNIE CHWILE

Paryż, 11 czerwca (PAT). Śmierć śp. Wł. Mickiewicza nastąpiła w nocy wskutek zapalenia płuc. Chorował 5 dni. Opatrzony sakramentami przed zgonem ucałował żonę i córkę poczem zasnął cicho. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w sobotę rano w kościele Saint Germain de Pres, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarzu w Montmorency. Ponieważ życzeniem śp. Wł. Mickiewicza było, aby nie składać na jego trumnie żadnych wieńców, powstała wśród najbliższego jego otoczenia myśl zgodna z pragnieniem zmarłego utworzenia przy bibljotece polskiej stypendjum jego imienia dla młodego kształcącego się Polaka. W ciągu dnia hołd złożyło Zmarłemu szereg wybitnych osobistości ze świata francuskiego i polskiego.

KONDOLENCJA RZĄDU POLSKIEGO

Prezes Rady ministrów wysłał do rodziny Zmarłego następujący telegram kondolencyjny: „Śmierć śp. Wł. Mickiewicza, niezapomnianych zasług patrjoty i godnego syna jednego z największych duchów polskich, przepełnia bólem wszystkie serca polskie. Do głębi wzruszony zgonem, wyrażam Pani w imieniu rządu Rzeczypospolitej oraz swoim gorący żal i współczucie". Prezes Rady ministrów dr. Bartel.

Ambasador Chłapowski w Paryżu otrzymał polecenie, aby imieniem rządu wziął udział w pogrzebie śp. Wł. Mickiewicza i złożył od rządu Rzeczypospolitej wieniec na jego grobie.

TELEGRAMY

—o—

WOJSKO I POLICJA DLA OCHRONY OBSZARNIKÓW

PPS żąda wycofania

Warszawa, 11 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). W dniu wczorajszym tow. posłowie Marek, Niedziałkowski i Kwapiński interwenjowali u premjera w sprawie wycofania policji i wojska z powiatu włoszczowskiego. Policja i wojsko zostały sprowadzone przez obszarników, celem użycia ich w zatargach rolnych. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się telefonicznie do wojewody kieleckiego, — który zakomunikował, że **kompanja piechoty została usunięta z powiatu włoszczowskiego z końcem ubiegłego tygodnia**, zaś pół szwadronu konnicy w poniedziałek.

POWRÓT MARSZAŁKA RATAJA

Warszawa, 11 czerwca (tel. wł. „Naprzodu"). W sobotę, o godzinie 7 wieczorem, powraca z Białowieży marszałek Sejmu, Rataj.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 20—25 gr, mleko niezbierane 1 litr 30—35 gr, mleko kwaśne 1 litr 25—30 gr, śmietana słodka 1 litr 50—60 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2 zł, masło 1 kg 4'20—4'50 zł, masło deser. 1 kg. 5'20—5'40 zł, ser 1 kg 1'20—1'30 zł, jaja kopa 8'80—9 zł, jaja sztuka 15—16 gr, kury sztuka 4—8 zł, kurczęta para 3—6 zł, kaczki żywe sztuka 3—4'50 zł, gęsi żywe sztuka 5—7 zł, karp 1 kg 6'50 zł, karp na części 1 kg 7 zł, szczupak 1 kg 6—7 zł, lin 1 kg 6 zł, łosoś 1 kg 10—11 zł, świnki 1 kg 6 zł, bolenie 1 kg 6 zł, wiślane drobne 1 kg 3 z, jabłka krajowe 1 kg 2— 3zł, cytryna sztuka 10—15 gr, pomarańcza sztuka 40—70 gr, agrest 1 kg 60—80 zł, agrest 1 litr 30—40 gr, poziomki 1 litr 2—2'60 zł, truskawki 1 kg 1'80—2 zł, borówki 1 litr 1—1'20 zł, czereśnie białe 1 kg 1'60—1'80 zł, czereśnie czerwone 1 kg 2'30—2'40 zł, ziemniaki stare 100 kg 8'50—9'50 zł, ziemniaki nowe 1 kg 1'30—1'40 zł, buraki ćwikłowe stare 1 kg 22—24 gr, buraki nowe 1 kg 25—30 gr, marchew wiązka z nacią 20—25 gr, cebula stara 1 kg 0'95—1 zł, cebula nowa wiązka 60—70 gr, czosnek sprowadzany 1 kg 3'80—4 zł, kalarepa nowa wiązka 1 kg 70—80 gr, kalafiory sztuka 1—2 zł, pomidory 1 kg 6—6'40 zł, rzodkiewka wiązka 25—30 gr, szpinak 1 kg 40—45 gr, sałata kopa 1'80—2'50 zł, sałata sztuka 4—8 gr, szparagi wiązka (60 dkg 1'50—1'80 zł, szparagi 1 kg 2'40—2'70 zł, ogórki kopa 25—35 zł, ogórki sztuka 0'60—1 zł. Szczególnie duży dowóz marchwi, pietruszki i sałaty.

—ooo—

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 11 czerwca (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych 10, 10.02, 9.98.

Związki i zgromadzenia

ZEBRANIE PARTYJNE. W niedzielę 13 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się zebranie partyjne, na którem tow. posłowie **Dr. Emil Bobrowski i Dr. Zygmunt Marek** wygłoszą referat **o sytuacji politycznej w kraju**. Wstęp jedynie dla członków organizacji politycznej PPS.

Sekretarjat Krakowskiej Rady Robotn. PPS.

BACZNOŚĆ ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH W sobotę dnia 12 bm. o godz. 5-ej w sali 35 Coll. Novi urządza Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej zebranie dyskusyjne na temat „**Nasze ideały**".

ZEBRANIE HANDLOWCÓW odbędzie się w sobotę 12 bm. o godzinie 2'30 popołudniu w lokalu Związku zawodowego urzędników prywatnych, — ul. Sławkowska 6, I piętro.

WYCIECZKA STATKIEM DO NIEPOŁOMIC! Towarzystwo Domu Robotniczego w Podgórzu urządza w niedzielę dnia 13 czerwca br. **wielką wycieczkę towarzyską statkiem Żeglugi Polskiej** do lasów niepołomickich. Punkt zborny w Domu robotniczym w Podgórzu, plac Serkowskiego 7, o godzinie w pół do dziewiątej rano! O godz. 9 rano wyrusza z wycieczką statek z pod plant podgórskich z orkiestrą Tow. Domu robotn. W leśie niepołomickim przy dźwiękach orkiestry zabawa. Powrót około godziny 9 wieczór. Wstęp od osoby 2.50 zł. Bilety wcześniej nabyte tylko 2 zł. Dzieci do lat 15 płacą połowę. W razie niepogody wycieczka odbędzie się dnia 20 czerwca. W czasie jazdy na statku koncert orkiestry! Bilety wcześniej do nabycia w Domu Robotniczym w Podgórzu.

REPERTUAR

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Hamlet" (występ Al. Moissiego).
Niedziela: „Hamlet".

TEATR BAGATELA

Sobota: „Królowa nocy".
Niedziela o 11'30: Przedstawienie dla dzieci, o 4 popoł. „Lady Chic", o 8'15: „Królowa nocy".

KINOTEATRY

Nowości: „Te z zaułka", dramat, 10 aktów.
Promień: „Zalotny książę", dramat, 8 aktów.
Reduta: Taniec życia i śmierci.
Sztuka: „Tancerz mojej żony", komedja erotyczna.
Uciecha: „Błyskawica", dramat 6 aktów z Rin-tin-tinem, oraz komedja.
Wanda: „Miłość wykluczona, 9 aktów. Nadto farsa, 5 aktów.

Wystąpienie Hiszpanji i Brazylji z Ligi narodów

Polska nie otrzyma stałego miejsca

Genewa, 11 czerwca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi narodów omawiano sprawozdanie komisji dla rekonstrukcji Rady Ligi narodów. Referent wicehrabia Ishi zaproponował zakomunikować sprawozdanie członków Ligi. Delegat Hiszpanji wypowiedział się **przeciw sprawozdaniu**, aczkolwiek wniosek o przyjęcie sprawozdania nie był przedstawiony. Swoją deklarację delegat Hiszpanji pragnął uzupełnić oświadczeniem, złożonem wczoraj rano, podkreślając, że **Hiszpanja, nie mając otrzymać stałego miejsca w Radzie, nie zamierza kandydować na miejsce z wyboru, a nawet czynnie współpracować z Ligą narodów.** To oświadczenie delegata Hiszpanji skłoniło Paul-Boncoura, Chamberlaina, Vanderveldego, Scialoie i wszystkich pozostałych członków Rady z wyjątkiem Brazylji do złożenia odpowiedniej deklaracji. W deklaracji tej wszyscy członkowie Rady wyrażają **żal z powodu decyzji Hiszpanji i ubolewają, że Quinones de Leon nie będzie dalej współpracował w Radzie, wyraźnie jednak podkreślając, że przyznanie stałego miejsca Hiszpanji jest niemożliwe.**

Przedstawiciel Brazylji Mello Franco zastrzegł się również przeciw sprawozdaniu komisji i zapowiedział złożenie przed końcem posiedzenia wyjaśniającego oświadczenia. Po wyczerpaniu porządku dziennego Mello Franco zawiadomił, że z polecenia rządu Brazylji **składa mandat członka Rady Ligi i że Brazylja nie zamierza nadal zasiadać w Radzie Ligi w charakterze członka z wyboru.**

Wobec deklaracji Hiszpanji i Brazylji sprawa rekonstrukcji Rady Ligi narodów weszła w **fazę ostateczną.** Zwiększenie miejsc stałych poza miejscem dla Niemiec staje się po deklaracji Anglji, Francji, Szwecji, Belgji i innych członków Rady **wykluczonem.** Natomiast będą czynione przez mocarstwa przed wrześniem, to jest przed Zgromadzeniem Ligi narodów wszelkie starania, aby **nakłonić Hiszpanję i Brazylję do przyjęcia projektu komisji dla rekonstrukcji Rady,** który dałby tym państwom możność pozostawania przez czas dłuższy w Radzie w charakterze członków z wyboru. Rozszerzenia Rady Ligi przez stworzenie nowych miejsc stałych było faktycznie przesądzone w sensie **negatywnym** już wobec wyników marcowego Zgromadzenia Ligi. Na wczorajszem posiedzeniu Rada jedynie formalnie stwierdziła ten stan rzeczy.

Dla Polski, podobnie jak i dla Hiszpanji i Brazylji było niemożliwością uzyskanie mandatu wobec stanowczej i zasadniczej opozycji niektórych członków Rady Ligi przeciw stałym nowym mandatom. **Wejście Polski do Rady Ligi we wrześniu z wyboru równocześnie z Niemcami jest tu powszechnie uważane jako pewne.** Chodzi jedynie o metodę tego wyboru oraz o charakter i długotrwałość tego mandatu.

Następna sesja komisji dla rekonstrukcji Rady Ligi, która ma się podobno zebrać w **sierpniu,** będzie mogła przygotować w formie ostatecznej odpowiedni projekt regulaminu wyborów.

STANOWISKO BRAZYLJI

Rio de Janeiro, 11 czerwca (PAT). Minister spraw zagranicznych zawiadomił telegraficznie wszystkie państwa południowej Ameryki, wchodzące w skład Ligi narodów, o postanowieniu Brazylji **niezainteresowania się Ligą narodów.**

MIĘDZYNARODOWA AKCJA PRZECIW FAŁSZERSTWU BANKNOTÓW

Genewa, 11 czerwca (PAT). Rada Ligi narodów na wczorajszem posiedzeniu omawiała propozycję francuską w sprawie międzynarodowej akcji zwalczania fałszerstw banknotów. Paul-Boncour, nawiązując do ostatnich **fałszerstw węgierskich,** wyraził przekonanie, że represje karne wobec fałszerzy banknotów są dotychczas niedostateczne i właśnie Liga narodów jest najbardziej powołanym organem do **umiędzynarodowienia akcji ścigania fałszerzy banknotów** godzących w dobro powszechne. Rząd francuski — mówił Paul-Boncour — uważa za konieczne przygotowanie konwencji przewidującej dla fałszerzy zagranicznych tesame kary, co dla fałszerzy pieniędzy krajowych. Byłoby rzeczą wskazaną, aby Liga narodów uznała uroczyście **fałszowanie banknotów za zbrodnię międzynarodową.** Po zawarciu takiej konwencji sprawy o fałszowanie banknotów będą mogły być przekazywane trybunałowi haskiemu.

Benesz wyraził żywe poparcie propozycji francuskiej.

Chamberlain oświadczył, że propozycję tę **przyjmuje.**

Liga narodów postanowiła poddać propozycję francuską niezwłocznie zbadaniu.

—ooo—

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926 r.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
Piotrowic Bielska Cieszyna Żywca Wiednia	P 0·50 4·15 6·55 9·40 14·20 17·50 21·10	[illegible]	3·17 [illegible] 10·21 12·52 17·55 20·52 0·27	Żywca	— 8·30 11·25 14·59 19·00 22·05 —	Cieszyna	7·12 9·27 11·46 15·28 19·24 22·30 —	Piotrowic	P 4·12 8·20 [illegible] [illegible] 18·50 [illegible] —	Wiednia	11·35 19·29 23·20 — — 6·15 —	[illegible]	12·45 23·00 P 22·05 5·30 — ·7·35 —
[illegible] Dęblina [illegible] Warszawy [illegible]	P 0·30 Z 7·15 Z 9·30 Z 10·05 Z 13·30 P 14·10 16·20 P 17·30 Z 19·05 Z 19·20 P 19·55 21·40 23·55 P§ 22·20	[illegible]	P 1·15 8·18 10·31 11·08 14·38 14·57 17·35 [illegible] 20·13 [illegible] 20·40 22·43 0·43 23·05	Katowic	2·50 9·30 — 12·31 16·15 16·15 — P 19·16 P 21·40 22·21 P 21·40 0·08 2·50 0·08	Poznania	— — 22·19 [illegible] — — — P 4·15 — — P 4·15 [illegible] — P 6·30	Warszawy	P 8·35 — 19·35 — P 21·10 [illegible] — — — 5·35 — — [illegible] —	Lodzi	7·28 — 18·23 — 20·25 20·25 — — — 4·40 — — 7·28 6·30	Dęblina	[illegible] 18·30 — — 2·21 2·21 — — 5·47 — — — 11·50 —
[illegible] [illegible] Lwowa Krynicy Rozwadowa Zagórza	P 2·20 P 2·50 P 6·40 7·40 11·10 11·40 P 12·55 15·30 20·02 20·50 22·30 23·20	Tarnowa	P 3·27 P 4·12 P 7·48 [illegible] [illegible] 13·45 P 13·56 17·32 22·03 22·42 0·20 1·26	Rozwadowa	7·35 — 14·10 14·01 — 20·43 20·43 — 2·45 — — 7·35	Rzeszowa	P 4·54 — 9·05 11·46 — 16·11 15·15 19·32 — 0·47 — 3·50	Lwowa	8·20 — P 12·35 16·55 — 21·30 P 18·40 — — 6·05 — 9·50	Krynicy	P 9·07 S 9·07 13·50 — 20·00 — — — 6·50 6·50 6·50 —	Zagórza	— — 13·40 — 19·25 — — 0·50 (W. S. 20·58) — 6·44 —

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
Suchej Rabki Zakopanego Nowego Sącza	P 2·35 P§ 8·05 8·50 13·30 19·10 23·35	Zakopanego	P 7·25 P 12·40 15·43 20.20 — 6·20	Rabki	S 5·48 S 11·08 13·20 18·01 S 23·42 2·02	Wadowic	7·28 11·13 11·18 16·03 22·22 [illegible]	Oświęcimia via Skawina	— 10·35 — 16·25 — —	[illegible]	— — 16·10 20·56 S 2·27 [illegible]

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9·06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·03, 10·37, 15·15, 19·00, 22·45, P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·00, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45.
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 22·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 16·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00, PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, *P* pospieszny, *S* sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dniach roboczych do Słotwiny.

Wagi, klatki, primusy, lodownie, wyżymaczki, thermosy, żelazka poleca:
S. SATTLER
Stradom 18

Zgubiona dokumenty wojskowe na nazwisko Rys Franciszek, unieważnia się.

Mortka Mausdorf ur. w r. 1904 w Tarnobrzegu, zgubił dokumenta wojskowe wraz z metryką, które unieważnia.

Pierwsza polska hodowla
KANARKÓW HARCEŃSKICH
poleca pilne i doborowe śpiewaki odznaczone pierwszemi nagrodami na wystawach śpiewające także i wieczór przy świetle sprzedaje od 25 do 50 zł. — Samiczki rozpłodowe 10 zł. — Wysyła pocztą do każdej miejscowości za pobraniem pocztowem z gwarancją dojścia zdrowych na miejsce
JAN SZUFA, Kraków
ulica Jabłonowskich L. 14.
Na zapytanie proszę załączyć znaczek. 2024
Również na składzie książki o hodowli kanarków.
Gotowe akwarja z rybkami.

Najlepsze rowery francuskie
wszechświatowej marki 611
instrumenty muzyczne
LEOPOLD HUTTERER Kraków Grodzka 48
Gladiator, L. Automation.

Na raty! Na raty! Na raty!
2078
FORTEPIANY, PIANINA, FISHARMONIE
olbrzymi wybór od najtańszych
HELENA SMOLARSKA
Kraków, ul. Szewska L. 9, I. p.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).